

CII 443

PROBLEMATYKA KONCEPCJI PAŃSTWA KAPITALISTYCZNEGO WE WSPÓŁCZESNYM PIŚMIENNICTWIE NAUKOWYM ZACHODU (wybrane zagadnienia teoretyczne i metodologiczne)



I. POSZUKIWANIE KONCEPCJI PAŃSTWA I SPOŁECZEŃSTWA

1. Procesy ekonomiczne, polityczne i społeczne, zachodzące współcześnie w rozwiniętych krajach kapitalistycznych — ze względu na duże znaczenie szeregu przemian z ideologicznego i poznawczego punktu widzenia — stanowią od dawna przedmiot stałego zainteresowania polskich placówek badawczych. Znajduje to wyraz w licznych pracach, zwłaszcza z dziedziny ekonomii¹. Mimo dającego się ostatnio zauważyć pewnego niedorozwoju nauk ekonomicznych w krajach kapitalistycznych², podejmowane są również i tam coraz częściej, godne odnotowania, prace badawcze nad mechanizmami funkcjonowania współczesnej gospodarki kapitalistycznej i państwa, a zwłaszcza nad: alokacją zasobów, procesami podejmowania decyzji, modelami wzrostu, ekonometryczną analizą zjawisk gospodarczych, efektywnością gospodarki krajów uprzemysłowionych i rozwijających się, a także nad zjawiskami recesyjnymi i inflacyjnymi, równoważeniem bilansów płatniczych, problemami wpływu wzrostu demograficznego, urbanizacji i uprzemysłowienia na warunki bytowania i środowisko ludzkie. Wiele miejsca, niekiedy w kontekście tych problemów, zajmuje ustalenie zakresu działania mechanizmów wolnego rynku i dopuszczalnych granic ingerencji państwa w życie gospodarcze i społeczne. Prace, które rozwinęły się po II wojnie światowej, zwłaszcza we Francji, RFN, we Włoszech, USA i Japonii, miały nie tylko badawczy, ale przede wszystkim użytkowy charakter, służyły — najogólniej rzecz biorąc — wypracowaniu nowej strategii politycznej i społecznej kapitału monopolistycznego, wspierającej ideologicznie i teoretycznie nowo kreowane bądź przekształcone z czasem wpływowe partie

¹ Por. J. Janicki, *Prognozowanie procesów współczesnego kapitalizmu*. „Nowe Drogi” z. 2, 1973, ss. 146 - 148 oraz A. Szeworski, *Problematyka ekonomiczna współczesnego kapitalizmu na polskim rynku księgarskim*. „Nowe Drogi” z. 12, 1971, ss. 176 - 182.

² Por. wypowiedź E. H. Phelps Browna w „The Economic Journal” z marca 1972 r.; por. także A. Krawczewski, *Współczesne koncepcje rozwoju gospodarczego*. Część I: *Kapitalizm*. Warszawa 1972. 188 ss.

1 Przegląd Zachodni



burżuazyjne w tych krajach. Owe dokonania badawcze i praktyczne działania w sferze polityki, określane są niekiedy (m. in. w odniesieniu do warunków powojennej Francji) jako poszukiwania „doktryny społecznej”, „doktryny państwa”, opierającej się na opracowanej przez ideologów partii *UNR-UDT* (E. Faure) formule „nowej umowy społecznej” bądź „kontraktu postępu” (do regulowania stosunków klasowych ze związkami zawodowymi — zgodnie z potrzebami i interesami wielkiego kapitału) — traktowanej jako uzupełnienie znanej idei J. J. Rousseau.

Tego rodzaju doktryny, jak wspomniana „doktryna społeczna”, propagująca „współpracę” wszystkich warstw i klas społecznych w warunkach kapitalizmu państwowo-monopolistycznego, służą niewątpliwie umacnianiu władzy autorytatywnej wąskiej grupy (elity) rządzącej, hołdującej idei technokratyzmu³, a nie pseudodemokratycznym koncepcjom o walorze raczej socjotechnicznym (do oddziaływania propagandowego na społeczeństwo).

W latach sześćdziesiątych nasiliły się, zwłaszcza we Francji (ze strony *NSFP*) i w RFN (głównie ze strony *CDU/CSU*), dyskusje skierowane przeciwko zbyt inercyjnej ingerencji państwa w zarządzanie przedsiębiorstwami prywatnymi, co było niewątpliwie pewnego rodzaju reakcją na postępujący proces rozwoju różnych form gospodarki państwowo-monopolistycznej, nie pozbawionej cech „dyryżyzmu” (zwłaszcza w okresie IV Republiki we Francji). Protestując przeciwko „totalitarnemu przymusowi” i rosnącym wydatkom społecznym postulowano, aby państwo ograniczyło się jedynie do ustalenia „ogólnej polityki ekonomicznej kraju”, aby uwolniło swą politykę od „ciężaru reglamentacji” i ograniczało wydatki nieprodukcyjne. Z czasem jednak akceptowana została przez te koła, postulowana przez Keynesa, ingerencja państwa w ekonomikę, ograniczone planowanie, a także posunięcia nacjonalizacyjne. Był to proces nieuchronny, ukazany już znacznie wcześniej przez F. Engelsa i W. I. Lenina jako następstwo zrastania się monopolu z państwem kapitalistycznym.

Rewolucja naukowo-techniczna przyniosła szereg nowych koncepcji we współczesnym kapitalizmie. Przybrały one m. in. kształt różnych wariantów tzw. teorii „społeczeństwa przemysłowego” o kierunkach: totalitarnym i pluralistycznym. Do głównych teoretyków w tej dziedzinie zaliczyć należy przede wszystkim: J. K. Galbraitha, W. A. Faunce, Jacques Ellula, Raymonda Arona i Herberta Marcuse. Kierunek pluralistyczny, zapoczątkowany przez prof. W. Friedmana (USA), uznaje klasowo-warstwową strukturę społeczeństwa kapitalistycznego znajdującą m. in. odbicie w mnogości organizacji społecznych i politycznych i opo-

³ Por. J. Meynaud, *La technocratie. Mythe ou réalité?* Paris 1964, ss. 7 - 13.

wiada się za zasadami demokracji burżuazyjnej, nie doceniając przy tym siły monopoli. Kierunek totalitarny uznaje natomiast współczesne „społeczeństwo przemysłowe” za wyraz ustroju „czystego monopolizmu”, kierowanego niepodzielnie przez elitę techniczną i nie uznającego demokracji; stąd też i współczesne państwo określane bywa mianem „państwa technicznego” (J. Ellul). Występując przeciwko liberalizmowi ekonomicznemu i nieingerencji państwa, kierunek ten — w przeciwieństwie do neokeynesistów uznających ograniczone planowanie indykatywne i dobrowolne — postuluje planowanie scentralizowane i obowiązujące, poparte dla jego efektywizacji działaniem aparatu przymusu, w którego roli występuje współczesne państwo kapitalistyczne.

Tak więc nowa rola ekonomiczna państwa kapitalistycznego, przekształconego w olbrzymi organizm techniczny i gospodarczy, staje się dla wspomnianych teoretyków główną cechą wyróżniającą owego „społeczeństwa przemysłowego”⁴, a nie formy własności kapitalistycznej, które pozostają nie zmienione — mimo uznania ekonomicznych prawidłowości planowania i jego obowiązującego charakteru, a nawet częściowej nacjonalizacji.

2. Jedną z najbardziej rozpowszechnionych teorii współczesnego kapitalizmu, podejmujących próby ujęcia szerokich, ogólnosocjologicznych koncepcji społeczeństwa neokapitalistycznego (zwanego inaczej „nowym społeczeństwem przemysłowym”) jako swoistego stanu „naukocracji” i „technokracji”, jest zapoczątkowana w USA przez T. Veblena w 1904 r. i bujnie rozwijająca się na Zachodzie — jako jedna z formuł przystosowawczych w dobie rewolucji nauk technicznych — tzw. ideologia technokratyczna.

Wizja „społeczeństwa technokratycznego”, dążenie do „technicyzacji” i „sentyfikacji” struktur ekonomicznych i społecznych oraz ideał „naukowo ukierunkowanej” jednostki, przekształcającej samą siebie w organ całości, znalazła wyraz w pracach J. K. Galbraitha, futurologa H. Kahna, Z. Brzezińskiego i innych autorów.

Współcześni technokraci, głosząc teorie społeczeństwa przemysłowego (czy też postindustrialnego), nawiązując niekiedy do racjonalistów i utopistów, opowiadają się za ideą organizacji społeczeństwa jako systemu fizycznego (J. Habermas, W. Mills), opartego na zasadzie „przemocy rzeczy”. Idea politycznej woli narodu i zasady praworządności zastąpione tu zostały przez dominację „technicznej racjonalności”, bowiem — jak głosi H. Shelsky — „współczesna technika nie wymaga praworządności, po-

⁴ J. K. Galbraith używa nawet wprost pojęcia „nowe państwo przemysłowe” (*New Industrial State*).

nieważ za pomocą współczesnej techniki realizuje się panowanie". Oznacza to m. in. zastosowanie maszyn liczących i automatyki nie tylko do sterowania procesami produkcyjnymi i zarządzania rzeczami, ale jako środka kontroli zachowania się ludzi, społeczeństwa oraz do standaryzacji politycznego zachowania się przywódców i mas.

Teoretycy technokracji, sprowadzający człowieka do rozmiarów „rzeczy” („reifikujących” go) kierują się w swych koncepcjach globalizmem, starając się objąć zasadami racjonalizmu technicznego nie tylko produkcję i organizację społeczną, ale również życie społeczne (H. Shelsky). Doktryna technokratyczna, jako immanentnie związana ze współczesnym kapitalizmem, ma służyć rozwiązaniu jego sprzeczności zarówno w płaszczyźnie produkcyjnej, jak i społecznej. Owo „urzeczwienie” człowieka, sprowadzenie go do rozmiarów jednostki fizycznej (J. Habermas), przyczyniać się ma do wzrostu efektywności produkcji i stałego zwiększania reprodukcji kapitału. Podobnym celom podporządkowane zostały również zbliżone do tych koncepcji: amerykańska idea „społeczeństwa konsumpcji” i tendencje paternalistyczne fordyzmu, stosowane zresztą znacznie wcześniej w bismarkowskich Niemczech w zakładach Kruppa. Technokratyczną koncepcję państwa rozwinął w USA m. in. P. F. Drucker. Poglądy, jakie głosi na temat współczesnego państwa kapitalistycznego w jednej ze swych prac⁵, są nie tylko wyrazem zwątpienia w rolę i użyteczność społeczną tego państwa, ale także stanowią próbę sformułowania jego nowej koncepcji. I dlatego warto je tu obszerniej omówić. Zdaniem Druckera, w warunkach nowego społeczeństwa „pluralistycznego”, deklarującego autonomię jednostki, państwo jest jeszcze „panem”, ale nie może być już „mistrzem”. Działa ono zawsze bardziej niezależnie od swoich teoretycznych podstaw czy konstytucji, jako „koordynator”, „przewodniczący”, a w najlepszym razie jako „kierownik”. Paradoksalne jest przy tym to, że państwo na tym cierpi, jeśli działa zbyt wiele. Kiedy państwo chce być silne i mieć wyniki, musi uczyć się od innych instytucji „decentralizować” i działać mniej, aby móc więcej dokonać. Drucker twierdzi, że w ciągu 70 lat (1890 - 1960) ludzie w rozwijających się krajach kapitalistycznych zostali jak gdyby zahipnotyzowani przez państwo. Byli w nim zakochani i darzyli bezgranicznym zafaniem jego zdolności i dobre zamiary. Wszystkie ważniejsze zadania społeczne powierzono państwu. Obecnie zmieniły się jednak wyobrażenia na temat roli państwa. Nie oczekuje się od jego działalności takich

⁵ P. F. Drucker, *The Age of Discontinuity*. New York 1969; w przekładzie niem.: *Die Zukunft bewältigen. Aufgaben und Chancen im Zeitalter der Ungewissheit*. Düsseldorf—Wien 1969, 480 ss. Cytowane fragmenty pochodzą z tej pracy (ss. 224 - 306).

rezultatów, jak poprzednio. Dawny „romans z państwem” stał się „męczącym długoletnim związkiem”, z którego trudno się wyzwolić. Jakie są źródła rozczarowania wobec państwa — zapytuje Drucker? Jego zdaniem: 1) państwo nie jest tak bogate, by ponosić wszystkie koszty społeczne przy wypełnianiu swoich funkcji; 2) oczekiwano zbyt wiele po roli państwa kapitalistycznego. Nie rozwiązało ono jednak konfliktów społecznych nawet wtedy, kiedy częściowo wyłączono „interesy prywatne”; 3) problem upaństwowienia gospodarki traktowano jako panaceum, ale przekonano się, że upaństwowienie takiego czy innego przemysłu lub przekazanie państwu jakiegoś zadania społecznego nie rozstrzyga sprawy i nie łagodzi przeciwności. Państwo to potrafi tylko robić dwie rzeczy dobrze: prowadzić wojnę i zaprojektować walutę — konkluduje Drucker.

Rozczarowanie przyniosło zwłaszcza tzw. państwo dobrobytu (*Wohlfahrtsstaat*) w krajach kapitalistycznych, które obiecywało znacznie więcej niż tylko stworzenie urzędów socjalnych⁶. Nowoczesne państwo kapitalistyczne nie daje się już łatwo rządzić. Zdaniem Druckera, największym problemem współczesnego państwa kapitalistycznego jest występująca rozbieżność między pozorną jego potęgą a faktycznym brakiem kontroli. Zaznacza się to zwłaszcza w sferze polityki wewnętrznej. Uważa on, iż współczesny kapitalizm nie może czekać na jakąś nową teorię polityczną tak długo, aż nastąpi w tym systemie pełne zrozumienie idei społeczeństwa pluralistycznego. Państwo jako instytucja, której celem jest ochrona, unika zmian innowacyjnych i jeśli coś podejmuje, to nadaje temu cechy trwałego kierunku i dlatego nawet lepsza administracja niczego nie zmienia. Niezdolność państwa do „odnawiania” utrwalo-
na została jako uprawniona (właściwa) i niezbędna jego funkcja jako organu zachowującego i chroniącego społeczeństwo. Nie wykazuje ono dlatego należytej elastyczności i dążeń do zmian, m. in. w sprawach gospodarczych, i częściej stosuje tu kryteria polityczne niż ekonomiczne.

Państwo — zdaniem Druckera — jest słabym menażerem, gdyż cierpi na obciążenia biurokratyczne. Jest wciąż kwestią dyskusyjną, czy państwo ma być „państwem konstytucyjnym”, czy „państwem administracyjnym”. Drucker twierdzi, iż „każde państwo jest *per definitionem* 'państwem formularzy'”. Sprawując tą drogą kontrolę, staje się coraz droższe.

Zdaniem Druckera, celem państwa jest rządzenie, co oznacza dziś co innego niż „działanie” i dlatego te dwa pojęcia w praktyce muszą być oddzielone, a wiąże się to z potrzebą decentralizacji. I tu właśnie

⁶ Por. *Jämlikhet*. Stockholm 1969 — w przekładzie niem.: *Ungleichheit im Wohlfahrtsstaat. Der Alva-Myrdal Report der schwedischen Sozialdemokraten*. Reinbek 1971, 132 ss.

uwidacznia się technokratyczna tendencja w poglądach Druckera. „Decentralizacja” jednak nie oznaczałaby dalszych form federalizmu, gdzie rząd regionalny zamiast centralnego sprawowałby „funkcje wykonawcze”. Byłaby to w większym stopniu taktyka systematycznego włączania innych, nie podstawowych instytucji społeczeństwa, organizacji zajmujących się własnym „wykonawstwem”. Byłaby to tzw. reprivatyzaacja.

Powstaje tu problem: jak mają działać i co wykonywać owe niepaństwowe instytucje oraz jakie one mają szanse osiągnięcia celów politycznych, oferując państwu swe możliwości i zdolności? Dotychczas we wszystkich współczesnych teoriach państwo występuje jako instytucja i również w przypadku zastosowania „reprivatyzaacji” nią pozostałoby jako instytucja centralna i najwyższa, ale odgrywałoby inną rolę niż ta, jaką mu się w nauce o państwie przypisuje. Państwo mogłoby być traktowane jako siła społeczeństwa dla określenia ważnych celów i jako „dyrygent” społecznej różnorodności — niczym dyrygent wielkiej orkiestry.

Teza reprivatyzaacji, którą wysuwa Drucker, nie oznacza — jak twierdzi — zupełnego „powrotu do własności prywatnej”. Ale uważa, że tam, gdzie państwo w danej dziedzinie gospodarczej wykazuje wyraźną słabość, powinno wycofać się z niej na rzecz przedsiębiorstw prywatnych. Instytucje gospodarcze są — jego zdaniem — najbardziej elastyczne i zdolne do przystosowania się spośród wszystkich instytucji. Nie zakłada też powolnego zaniku państwa; przeciwnie — oczekuje energicznego, silnego i aktywnego rządu, ale takiego, który by ograniczał się do rozstrzygnięć i kierowania, a „wykonawstwo” przekazywałby innym. Ma to nie być państwo, które jest „wykonawcą” czy „administratorem”, ale państwo, które rządzi. Neutralność i oryginalność poglądów i koncepcji Druckera jest tu tylko pozorna. W istocie są one eklektyczne. Nie jest to obrona nawet zasad modelu burżuazyjnej demokracji, a obrona autonomii gospodarki prywatnokapitalistycznej z pozycji zachowawczych i wyraz dążenia do ograniczenia roli parlamentu i rządu, zwłaszcza w decyzjach o charakterze gospodarczym.

Prof. Ernst Forsthoff — również przedstawiciel kierunku technokratycznego — wysuwa koncepcję przebudowy ustroju politycznego państwa w duchu zasad tzw. technicznej realizacji⁷. Jego zdaniem, państwo kapitalistyczne spełniło już dawną rolę w dziedzinie swych zadań społecznych i — jak to określa — przestaje być „państwem socjalnej realizacji”, a w obliczu nowych przekształceń ekonomicznych i społecznych

⁷ E. Forsthoff, *Neue Konflikte rufen nach dem Staat. Die Aushöhlung der Ordnung durch die technische Realisation*. „FAZ” nr 251/1972.

powinno stać się państwem „realizacji technicznej”. Siły polityczne, które lansowały i wykonywały „socjalną realizację”, jak konserwatyzm i liberalizm w swych zamierzeniach i działaniu, nie nadały za postępem. „Socjalna realizacja” okazała się — jego zdaniem — koncepcją błędną i dlatego zaczął kształtować się nowy typ porządku publicznego — niejako obok „państwa socjalnego” — tj. typ „państwa technicznej realizacji”, sprzyjający rozwojowi industrializacji i postępu technicznego. Współcześnie szereg państw identyfikuje się z techniką, gdyż ona przyczynia się do umacniania potencjału państwa. Owa zaś identyfikacja rodzi potrzebę planowania postępu technicznego i technologicznego.

Tak więc w dobie obecnej identyfikacja państw zachodnich o modelu burżuazyjnej demokracji z techniką staje się, zdaniem Forsthoffa, koniecznością. Rodzi to jednak szereg trudnych problemów, wiążących się również m. in. z istotą takiego państwa, które identyfikuje się z techniką: wiedza techniczna staje się tu bowiem jednocześnie wiedzą państwa, a to z kolei wiąże się ze sposobem wykorzystywania informacji. Taka forma organizacji, jaką jest państwo, nie może opierać się tylko na pragmatycznych przesłankach legalności przy wykonywaniu swych zadań. *Jus vitae ac necis* (prawo życia i śmierci), jakim dysponuje państwo, utrzymywanie armii i policji nie należy dziś do głównych wyznaczników siły państwa, a trzeba je traktować jako ekstremalne. Obywatel oczekuje dziś od państwa dobrego porządku, spokoju, bezpieczeństwa, co traktowane jest w kategoriach faktycznych funkcji państwa, a nie tylko metafizycznie: „Państwo potrzebuje świadomości państwowej swego obywatela, aby mogło być państwem”. Forsthoff twierdzi, iż nie należy tej tezy traktować tylko w kategoriach ideologicznych, ale jako logicznie wydedukowany z historii państwa fakt istnienia państwa szczególnego typu, począwszy od Rewolucji Francuskiej. Uważa on, że świadomość państwowa w RFN jest niewłaściwie kształtowana przez politykę oświatową państwa. Jest ona eklektyczna i sprzyjająca tworzeniu się mentalności metafizycznej, a powinna być determinowana funkcjonowaniem „państwa technicznej realizacji”. „Państwo technicznej realizacji” ma spełniać nowe zadania, które w istocie nowymi nie są: np. polityka gospodarcza, polityka pieniężna, planowanie przestrzenne. Ale są zadania szczególnego rodzaju, które w warunkach współczesnego, parlamentarno-demokratycznego państwa burżuazyjnego muszą być na nowo prze-myślane i ukształtowane. Zasady parlamentarnej demokracji, porządek prawny parlamentaryzmu i rytuał postępowania ustawodawczego, ukształtowane w okresie wczesnoliberalnym, służyły wówczas m. in. do „uduchowienia” problematyki politycznej. Parlamentaryzm tak pojęty funkcjonował również dalej, wykonując swe zadania: decydował o bud-

żecie, zadaniach publicznych i stanowił prawa, które wkraczały w sferę wolności i własności obywateli. Zadania te odpowiadały potrzebom w warunkach, kiedy państwo i społeczeństwo były zasadniczo rozdzielone, a parlament zajmował się tylko ingerencją państwa w zjawiska społeczne i indywidualne zachowanie obywateli. Forsthoff twierdzi, że taka sytuacja należy już do historii, gdyż w bieżącym stuleciu nastąpiło przejście do „socjalnego państwa świadczeń”, które nie unika interwencji wobec gospodarki. Państwo to również w różny sposób oddziałuje na parlamentaryzm: 1) prowadzi do komplikacji spraw państwowych, szczególnie zaś ustawodawstwa, które staje się dostępne tylko dla fachowców, w następstwie czego prace zlecane są komisjom, 2) od czasu, gdy ustawa (przy czym nie każda) stała się instrumentem regulacji, zadań i podziału, pojawiło się naturalne dążenie zainteresowanych, aby poprzez wpływ na parlamentarzystów polepszyć swe pozycje w procesie podziału, 3) wyłoniły się nowe zadania państwa, których wykonanie przebiega w mniejszym lub większym stopniu obok parlamentu. Przykładem może tu być polityka walutowa prowadzona w zasadzie przez właściwego ministra federalnego we współdziałaniu z Bankiem Federalnym, podejmujących szereg ważnych rozstrzygnięć bez udziału parlamentu. To samo dotyczy bardzo skomplikowanego procesu planowania gospodarczego. Dyskusyjne bardzo jest tu jednak stwierdzenie Forsthoffa, iż nie narusza to władzy ustawodawczej i zasad demokracji parlamentarnej typu burżuazyjnego.

Zdaniem Forsthoffa, zmieniły się również funkcje dawnego „państwa prawnego”, które powinno bardziej chronić interesy każdego obywatela. Dopóki wchodziły w grę konflikty i napięcia między zorganizowanymi siłami społecznymi, mogło ono występować w roli maklera i rozjemcy, co też stało się jego nawykiem. Dawna sytuacja działania na zasadzie kompromisów zmieniła się. Z jednej bowiem strony występuje „techniczna realizacja”, tworząca historię siła, prowadzone przez ludzi potężne grupy interesów, z drugiej zaś — występują interesy niezorganizowanych małych grup społecznych czy wyznaniowych, a także interesy jednostek. Te nowe sytuacje konfliktowe potrzebują aktywności państwa, jako strażnika interesów każdego i obrońcy wspólnego dobra, w najwęższym sensie, przed potęgą zorganizowanych interesów.

Godny odnotowania jest tu także pogląd E. Forsthoffa na funkcje państwa w społeczeństwie industrialnym („epoki realizacji” — jak to określa) wyrażony w innej jego pracy⁸. Widzi on trzy możliwości dla państwa, aby mogło ono reagować na postulaty owej epoki, w której

⁸ E. Forsthoff, *Der Staat der Industriegesellschaft*. München 1971; podane w nawiasach stronice odnoszą się do tego wydawnictwa.

zadania techniczne wyraźnie zdominowały zadania socjalne, wykształcone przez „państwo socjalne” (*Sozialstaat*):

„1. Państwo stało się promotorem procesu technicznego. 2. Państwo, jako wyraz i strażnik konkretnego ustroju politycznego pozatechnicznej proweniencji, określa ramy, wewnątrz których przebiega realizacja techniczna [...]. 3. Rozwojowi technicznemu państwo pozostawia swobodę. Ogranicza się ono do tych funkcji, których społeczeństwo przemysłowe samo nie mogło, nie powinno albo nie chciało sprawować” (ss. 33, 42).

Idealnym rozwiązaniem byłoby, aby społeczeństwo przemysłowe określało stany faktyczne, które musiałyby odpowiadać państwu (s. 109). Forsthoff, rzekomo w trosce o to, aby nie nastąpiło „wynaturzenie ustawodawstwa przez czynnik fachowy” (s. 104), proponuje, aby konstytucja ograniczyła kompetencje legislacyjne parlamentu tylko do stanowienia norm „ważnych politycznie”, przez co stwarzałyby ramy do szczegółowych uregulowań przez rząd. Takie rozwiązanie zmierza do ograniczenia praw suwerennych organu przedstawicielskiego i jego wpływu na kształtowanie kierunków polityki gospodarczej i społecznej w warunkach kapitalizmu — i tak niezbyt efektywnego.

3. Próby scharakteryzowania istoty, cech i funkcji czy w ogóle „modelu” współczesnego państwa kapitalistycznego podejmowane są — jak wiadomo — od dawna także z innych pozycji doktrynalnych. W kontekście naszych rozważań godne są tu zwłaszcza zasygnalizowania poglądy Maxa Webera, Jeana Robinsa, Waltera Euckena, A. E. C. Hare, Andrew Shonfielda i kilku innych autorów, ujmujących tę problematykę głównie z pozycji liberalnych i neoliberalnych.

Maxa Webera kryterium analizy „nowoczesnego” państwa zachodniego obejmuje takie oto warunki konieczne, na których się ono opiera: 1) monopolizacja w sensie panowania i administracji, tj. tworzenie i centralne kierowanie systemem podatkowym oraz stałymi siłami wojskowymi; 2) monopolizacja stanowienia prawa i uprawnionego użycia siły przez władzę centralną; 3) organizacja racjonalnie zorientowanej biurokracji, która wykonując funkcje administracyjne jest uzależniona od władzy centralnej⁹.

Według Webera, nowoczesne państwo istnieje wtedy, kiedy jako wspólnota polityczna charakteryzuje się następującymi cechami: 1) porządkiem administracyjnym i prawnym, który może być przedmiotem zmian drogą ustawodawczą, 2) aparatem administracyjnym, prowadzącym sprawy publiczne zgodnie z regulacją prawną, 3) władzą wiążącą wszystkie osoby, które zazwyczaj posiadają obywatelstwo poprzez uro-

⁹ M. Weber, *Essays in Sociology*. New York 1947, s. 204 i nast.

dzenie, i większość działań prowadzącą na obszarze swej jurysdykcji, 4) uprawnieniem do użycia siły na tym obszarze, o ile przymus jest dozwolony bądź zalecany przez legalnie ustanowiony rząd, tj. o ile jest zgodny ze stanem ustawodawstwa. Tak więc: porządek prawny, biurokracja, jurysdykacja przymusowa nad terytorium i monopolizacja uprawnionego użycia siły — to cechy współczesnego państwa kapitalistycznego według poglądów Maxa Webera, bardzo popularnych w RFN¹⁰. Każde z państw kapitalistycznych ma rozwiniętą inną formę stosunków między rządem, upaństwowionym przemysłem, administracją i prywatnymi przedsiębiorcami. Występują także różne formy rozdziału zysków pomiędzy klasy i sektory gospodarki, odpowiednio do ich siły i roszczeń związanych z ich interesami¹¹.

Według prof. Joan Robinsona (Uniwersytet w Cambridge)¹², można wysunąć tezę, że w Szwecji, gdzie rozwinął się model państwa ukierunkowanego socjalnie (*Welfare State*), przemysłowców poddano osądowi opinii publicznej, podczas gdy w USA państwo stało się „sługą przemysłowców”, a inne kraje zachodnie reprezentują coś pośredniego. Jednakże we współczesnym państwie kapitalistycznym, realizującym zarówno zadania „wzrostu gospodarczego”, jak i zaspokajanie potrzeb konsumentów, menażerowie i związki zawodowe stają się częścią administracji gospodarki narodowej, podobnie jak administracja ogólna. Jednocześnie system demokracji budżetowej nie dysponuje żadnym środkiem służącym do bezpośredniej kontroli menażerów. „Trzeba im schlebiać, dawać odpowiednie bodźce, bądź grozić zakazami, aby ich skłonić do realizowania celów rządu” — stwierdza Robinson. Mechanizm współczesnego kapitalizmu wielkoprzemysłowego jest odmienny od poprzedniego, co można zaobserwować zwłaszcza na przykładzie USA, gdzie: 1) w miejscu dawnych, indywidualnych kapitalistów występują duże, zbiurokratyzowane i wysoce naukowo „oprzyrządowane” koncerny, 2) wzrósł silnie udział państwa w sprawach gospodarczych (w wyniku kryzysu powszechnego lat trzydziestych, II wojny światowej oraz tzw. zimnej wojny i interwencjonizmu politycznego i militarnego USA w świecie). Państwo stało się czynnikiem stabilizującym równowagę rynkową i wyrównującym koniunkturę poprzez swe wydatki; stymulatorem inwestycji i produkcji, zwłaszcza w dziedzinie zbrojeniowej; czynnikiem planującym w niektórych dziedzinach gospodarki i zapewniającym pełne zatrudnienie siły roboczej.

¹⁰ M. Weber, *Theory of Social and Economic Organization*. New York 1947, ss. 154, 156. Por. D. Merten, *Rechtstaat und Gewaltmonopol*. Tübingen 1975, 67 ss.

¹¹ Por. A. Shonfield, *Modern Capitalism*. London 1969, s. 385 i nast.

¹² J. Robinson, *Die Gesellschaft als Wirtschaftsgesellschaft. Grundlagen und Entwicklung*. München 1971, ss. 78 - 87.

We współczesnych warunkach społeczno-ekonomicznych kapitalizmu „bez porządkującej siły państwa nie można byłoby zbudować odpowiedniego systemu gospodarczego” — stwierdził swego czasu Walter Eucken¹³. Występuje bowiem ścisła współzależność obydwu systemów: gospodarki i państwa: „Tak jak polityka gospodarcza potrzebuje zdolnego do działania państwa, tak też i ono potrzebuje określonej polityki systemu gospodarczego, aby mógł uczynić państwo zdolnym do działania”. Jakież więc warunki w polityce gospodarczej powinny być spełnione, aby mogło istnieć niezależne państwo, które by samo mogło być czynnikiem porządkującym (*ordende Potenz*)? Główne zasady polityki gospodarczej państwa — według Euckena — to: 1) polityka państwa powinna być skierowana tak, aby rozwiązać „grupy władzy” w gospodarce albo ograniczyć ich działanie (funkcje), 2) działalność państwa w dziedzinie polityki gospodarczej powinna być ukierunkowana na kształtowanie form ustrojowych gospodarki, a nie na kierowanie procesem gospodarczym, tj. powinna głównie ograniczać się do działalności ustawodawczej, a nie do bezpośredniego udziału w procesie produkcyjnym. Obydwie zasady powinny być odpowiednio zharmonizowane z zasadami, które odnoszą się do budowy właściwego ustroju gospodarczego.

W zachodnich krajach przemysłowych państwo — zdaniem A. E. C. Hare (wykładowca ekonomii w Uniwersytecie w Leeds) — spełnia dwójakie funkcje w stosunkach gospodarczych¹⁴: 1) Utrzymuje równowagę między wolnością prywatnej własności wytwórców a wolnością robotników przemysłowych przy pomocy głównych metod: a) poprzez odpowiednią ochronę prawną zatrudnionych (wprowadzenie zasady minimum uposażenia i warunków zatrudnienia oraz pewne ograniczenie praw przedsiębiorców), b) poprzez oddziaływanie ekonomiczne w celu niwelowania rażącej nierówności zarobków i środków utrzymania pracowników i pracodawców; 2) Państwo przeważnie interweniuje w celu łagodzenia i zmniejszenia sprzeczności w gospodarce kapitalistycznej: a) drogą różnych form perswazji i negocjacji z pracownikami bądź b) poprzez środki prawne, drogą odpowiednich regulacji może ingerować wtedy, kiedy zawiodły wszystkie próby podjęte „prywatnie” dla osiągnięcia porozumienia. Państwo powinno wówczas udzielać pomocy i występować w roli arbitra w celu osiągnięcia porozumienia przez strony, zbadania sprawy przez organa publiczne, bądź — jeśli strony tego sobie życzą — zapoznanie ze sporem opinii publicznej. Hare rozróżnia mediację dobrowolną i przymusową: w przypadku pierwszej obydwie strony zgadza-

¹³ W. Eucken, *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*. München 1969, ss. 187 - 190.

¹⁴ A. E. C. Hare, *The first Principles of Industrial Relations*. London 1958, ss. 89 - 100.

ją się zaakceptować decyzję państwa, w przymusowej zaś — rząd wydaje decyzję, która wiąże, mimo iż strony jej nie zaakceptowały (np. w przypadku strajku). Państwo ma przestrzegać zasady „wolnej gry” partnerów w dziedzinie stosunków pozaekonomicznych, nie powinno kontrolować motywacji ich działania. Powinno ograniczać się do stosowania edukacji, perswazji i przykładu. W każdym razie działania państwa powinny być zgodne z prawem. Państwo może najlepiej interweniować w przypadku sporów między zorganizowanymi ugrupowaniami reprezentującymi pracowników i pracodawców, chociaż byłoby lepiej, gdyby osiągały porozumienie same, bez „arbitrażu” zewnętrznego, tj. państwa. Zasadniczym zadaniem państwa ma być natomiast zapewnienie pełnego zatrudnienia i zabezpieczenia socjalnego.

W RFN i w innych krajach trwają nadal dyskusje nad diagnozą stanu systemu gospodarczego w kapitalistycznym państwie klasowym, prowadzone przeważnie z pozycji zachowawczych, antymarksistowskich. Usiłuje się w nich dowieść, iż w warunkach RFN nie występują już jakoby zjawiska związane z walką klasową i że tylko gospodarka wolnorynkowa jest rozwiązaniem optymalnym, zapobiegającym autorytaryzmowi¹⁵.

Natomiast prof. Imanuel Geiss wystąpił na łamach organu SPD z apelem stworzenia w RFN nowej, długofalowej koncepcji przeobrażeń wewnętrznych, służącej nie tylko doraźnym sukcesom wyborczym, lecz „rzeczywistemu reformatorskiemu przeobrażeniu [...] społeczeństwa” („Vorwärts” nr 23/1974).

Andrew Shonfield (dyrektor studiów w Królewskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w W. Brytanii) w swej pracy pt. *Nowoczesny kapitalizm. Zmieniająca się równowaga sił publicznych i prywatnych*¹⁶ dał wnikliwą analizę przemian, jakie dokonały się w systemie kapitalistycznym Zachodu od lat trzydziestych do sześćdziesiątych bieżącego stulecia. Przedstawia zwłaszcza polityczne i ekonomiczne impulsy, jakie wystąpiły w różnych państwach zachodnich, a m. in. problemy interwencjonizmu państwowego i planowania (Francja, W. Brytania, Szwecja, RFN), kapitalizmu państwowego i demokracji menażerskiej (Włochy, Austria) oraz tzw. aktywnego rządu i konsekwencji politycznych kontynuowania reaktywacji sił publicznych (rządu, organów przedstawicielskich, sądownictwa) w nowoczesnym społeczeństwie kapitalistycznym. Zdaniem Shonfielda, Niemcy Zachodnie w polityce oficjalnej zredukowały rolę państwa wobec gospodarki, jakkolwiek instrumenty polityczno-ekonomiczne były stosowane przez parlament i rząd oraz stałą Radę Konsultatywną.

¹⁵ Por. np. Ch. Watrin, *Kapitalistischer Klassenstaat? Zur Diagnose unserer Wirtschaftsordnung*. „FAZ” nr 120/1974, s. 13.

¹⁶ A. Shonfield, *Modern Capitalism. The Changing Balance of Public and Private Power*. London—Oxford—New York 1969, 456 ss.

Rząd RFN okazywał przez dłuższy czas niechęć do stosowania teorii Keynesa, w późniejszych wszakże latach „styl keynesowski” został stopniowo zaadoptowany. Początkowo w RFN żądania pełnego zatrudnienia, wysuwane przez zwolenników teorii Keynesa, wywoływały szczególnie ostre kontrowersje¹⁷. Większość doradców amerykańskich i angielskich władz okupacyjnych pozostawała pod wpływem uproszczonej wersji keynesizmu i traktowała jako niezbędne pełne, publiczne organizowanie zatrudnienia, dopóki nie zostanie opanowane bezrobocie. Zachodni Niemiecycy ekonomiści byli temu przeciwni dowodząc, iż Keynes analizował tylko sytuacje, w których aparat produkcyjny w pełni funkcjonował, ale nie był w pełni wykorzystany, czego nie można było odnieść do sytuacji w Niemczech Zachodnich, w okresie powojennej odbudowy stanowisk pracy.

Walter Wittmann, teoretyk z dziedziny finansów, sformułował szereg zarzutów przeciwko modelowi „społeczeństwa i państwa dobrobytu” w RFN, stwarzającemu — jego zdaniem — wrogie jednostce otoczenie biologiczne i warunki bytowania¹⁸. Uważa, że postęp osiągany przez system gospodarki prywatnej rozwija się rabunkowo i niszczy podstawy życia. Opowiada się za „rewaloryzacją czynnika publicznego” i za „kontrolowaną gospodarką rynkową”. Dostrzegając „społeczne koszty” usuwania ujemnych skutków rozwoju przemysłowego, postuluje jednocześnie utrzymanie równowagi między prywatną konsumpcją a niezbędnymi wydatkami na publiczne cele usługowe.

Dość często postuluje się ograniczenie działalności fiskalnej państwa, uzasadniając to dyrektywami płynącymi z konstytucji RFN¹⁹. Rząd nie powinien orientować się tylko na jeden cel polityki podatkowej, aby zapewnić państwu środki na wykonywanie większych zadań publicznych. Zdaniem Vogla (Uniwersytet w Heidelbergu), nie wystarczają społeczno-polityczne intencje wtórnego podziału dochodu narodowego jako motywacja podjętej przez SPD reformy podatkowej. Ustawodawstwo podatkowe nie powinno naruszać konstytucyjnej gwarancji praw jednostek i ich własności. Tymczasem zaś państwo mimowolnie wpływa na procesy koncentracji w następstwie swej polityki podatkowej²⁰. Nadal wiele

¹⁷ *Zwischen Überbeschäftigung und Krise. Der Beitrag von John Maynard Keynes zur modernen Wirtschaftspolitik.* Prof. dr Theodor Wessels, Uniw. Köln, „FAZ” nr 174/1966.

¹⁸ W. Wittmann, *Der unbewältigte Wohlstand. Die Zukunft von Wirtschaft, Staat und Gesellschaft.* München 1972, 340 ss.

¹⁹ K. Vogel, *Der Griff des Staates nach Geld hat Grenzen. Die Verfassung bindet auch die Steuerpolitik.* „FAZ” nr 292/1973, s. 12.

²⁰ H. Hölzer, *Konzentrationsaspekte von Steuern, Staatsausgaben und öffentlicher Erwerbswirtschaft in der Bundesrepublik Deutschland.* Tübingen 1974, 209 ss.

kontrowersji budzi również koncepcja współdecydowania (*Mitbestimmung*) pracodawców i pracobiorców w przedsiębiorstwach, lansowana przez koalicyjne partie rządzące w RFN. Wysuwane są obawy, iż wprowadzenie tej koncepcji grozi zasadniczymi przekształceniami ustroju gospodarczego, a nawet nawrotem do państwa „nocnego stróża” (*Nachwächter-Staat*)²¹, które powinno być przede wszystkim państwem prarządowym.

Roland Huntford (były korespondent brytyjskiego „Observera”) przedstawia w swej pracy model szwedzkiego „państwa dobrobytu” — jako nowy rodzaj „dyktatury” — dla ostrzeżenia przed jego recepcją na innym gruncie²². Twierdzi, że za fasadami monarchii konstytucyjnej kryją się huxlejowskie stosunki (warunki) nowego totalitaryzmu w postaci scentralizowanej biurokracji władającej ludem (narodem), skłonny bardziej do podporządkowania się technologiom dającym korzyści, ale i wyzyskującym, niż ideom demokracji. Obecny jest tu jakoby europejski *ethos* wolności jednostki, podporządkowanej kolektywowi. Huntford zarzuca państwu szwedzkiemu tendencje do zbyt dużej kontroli jednostki. Rozważania jego o owej „dyktaturze dobrobytu” są jednostronne i nie pozbawione uproszczeń wynikłych z licznych uogólnień. „Dogmatyczna socjaldemokracja” szwedzka nie znacząco nie upaństwowiła, nie obaliła monarchii i nie oddzieliła kościoła od państwa. Huntford mówi o braku demokratycznej kontroli ze strony parlamentu, o panowaniu urzędników. Obecnie każdy problem mający być rozstrzygnięty przez parlament poddawany jest długoletnim badaniom państwowym, których wyniki są ogłaszane, aby umożliwić wypowiedzenie się zainteresowanym grupom zawodowym i instancjom administracyjnym. W ten sposób odwleka się również rozstrzygnięcie problemu oddzielenia kościoła od państwa.

Walter Huppert²³ wysunął tezę, iż kraje ubogie gospodarczo, znajdujące się w trakcie rozbudowy, potrzebują dużego zaangażowania państwa i administracji, ale w miarę wzrostu dobrobytu i wewnętrznej konsolidacji role państwa i administracji powinny być zmniejszane (winny „cofnąć się”).

Prof. Matthias Schmitt zwraca uwagę na istotny również z ideologicznego i politycznego punktu widzenia problem, że inwestycje prywatne, jako rodzaj pomocy dla krajów rozwijających się, stanowią główny filar polityki w tej dziedzinie o rozstrzygającym znaczeniu dla długofalowego kształtowania rozwoju ekonomiki i zapewnienia lepszej równowagi

²¹ Tak, prof. E. Mestmächer, *Durch Mitbestimmung zum Nachwächter-Staat*. „FAZ” nr 58/1975, s. 13.

²² R. Huntford, *Wohlfahrtsdiktatur. Das schwedische Modell*. Frankfurt a.M., Berlin, Wien 1973, 288 ss.

²³ Dr W. Huppert, *Die Verwaltung wächst und wächst*. „FAZ” nr 88/1975.

między sektorem publicznym a prywatnym²⁴. Ma to być przeciwwaga zapobiegająca „przerostowi oddziaływania państwa”. Inwestycje prywatne kapitału zachodnioniemieckiego rozwinięto w szeregu krajów południowo-wschodniej Azji, Ameryki Południowej, a także Afryki. Osiągnięta dynamika rozwoju niektórych gałęzi przemysłu zdominowała tu niekiedy ich pozycję konkurencyjną — nawet wobec państw wysoko uprzemysłowionych, a umocnienie gospodarki prywatnej spowodowało ograniczenie władzy państwa w sferze ekonomicznej i regres w dziedzinie gospodarki planowej. Schmitt dowodzi, iż funkcja gospodarcza prywatnego kapitału wobec krajów rozwijających się i jej pośrednia pomoc — chociaż zorientowana komercyjnie — jest zarówno pod względem skutków bezpośrednich, jak i znaczenia pośredniego, jakościowo lepsza niż bezpośrednia pomoc państwa. Daje więcej efektów multiplikacji rozwoju niż bezpośrednio kredyty państwowe. W krajach rozwijających się państwo operowało tylko częściowo w sferze gospodarczej, często reprezentowało ono interesy klik. Tworzono fałszywy obraz potrzeb ekonomicznych. Kraje rozwijające się idą na bezpośrednie inwestycje, bo ryzyko ponosi inwestor — kapitał zagraniczny, który odpowiada za właściwy podział środków, ich administrację i kontrolę. Chroni to przed błędami planowania i biurokracją państwa, ale służy interesom neokolonialistów. Tzw. trzeci świat poszukuje jednak swoich własnych form ustrojowych państwa, usiłując uwolnić się od wzorców europejskich społeczeństwa i państwa kapitalistycznego oraz od doktryn zachodniego liberalizmu, które poddawane są krytyce²⁵.

4. We współczesnym kapitalizmie występuje szereg instytucji publicznych, m. in. o charakterze gospodarczym. Przekształcenia w sferze instytucjonalnych form kapitalizmu dokonywały się w wyniku przyspieszenia rozwoju sił wytwórczych i wpływały także na przemiany formalno-prawne w instytucjach publicznych i na zwiększenie ich roli w rozwoju gospodarki i życia społecznego²⁶. Podstawową instytucją publiczną jest — jak wiadomo — państwo, działające poprzez wyodrębnione i hierarchicznie podporządkowane organa władzy i administracji państwowej. W ostatnim okresie powstały również państwowe instytucje gospodarcze, co wiąże się z rozszerzeniem zasięgu własności publicznej oraz z rozbudową instytucjonalnych ram ingerencji państwa w gospodarkę prywatno-kapi-

²⁴ M. Schmitt, *Private Investitionen Entwicklungshilfe. Ein Gegengewicht gegen ein Übermass staatlicher Einflüsse*. „FAZ” nr 267/1972, 19 ss.

²⁵ Wyrazem tego jest m. in. praca znanego młodego politologa egipskiego Samir Amin, *Die ungleiche Entwicklung. Essay über die Gesellschaftsformationen des peripheren Kapitalismus*. Hamburg 1975, 307 ss.

²⁶ Por. W. Sadzikowski, *Ekonomia polityczna kapitalizmu*. Warszawa 1970, ss. 115 - 136.

talistyczną. Instytucje te, oprócz „usług administracyjnych” na rzecz kapitału, spełniają także „usługi” typu produkcyjnego, zwłaszcza w dziedzinach mało rentownych. Rozwój instytucji publicznych i wzrastająca pomoc państwa w rozwiązywaniu problemów ekonomiczno-społecznych i regulowaniu ekonomiki stały się koniecznością, ponieważ państwo to istnieje przede wszystkim dla ochrony kapitalistycznych stosunków własnościowych.

W systemie prawno-ustrojowym RFN istnieją m. in. również i takie organizacje, jak np. izby przemysłowo-handlowe, które należą formalnie do „obszaru pozapaństwowego” i są tworem społecznym, ale pod względem swej istoty i struktury prawnej różnią się od innych organizacji działających w obszarze społecznym²⁷. Jednocześnie krąg zadań, jakie wykonują, i nakreślony według prawa rodzaj ich działalności, stawia je raczej w sąsiedztwie obszaru działalności państwa. Izby te są wprawdzie samorządowymi przedstawicielstwami interesów prywatnego przemysłu i handlu, ale są one podporządkowane dyrektywom państwa i wykonawcą jego woli, wyrażanej w aktach prawnych i nakazach administracyjnych.

Począwszy od XVIII stulecia, pojęcie „spraw publicznych” w swej strukturze przeszło szereg przemian: poprzez metamorfozę liberalnego państwa prawnego (*Rechtsstaat*) aż po tzw. socjalne „państwo usług” (*sozialer Staat*). Pojęcie to w znaczeniu szerszym niż prawne, tj. w kategoriach zrównujących państwo i społeczeństwo, w ujęciu nowym ma określać m. in., iż chodzi tu o przeciwieństwo spraw prywatnych, wolnych i autonomicznych (Rudolf Smend). Jako problem teoretyczno-prawny i prawno-ustrojowy jest ono współcześnie, m. in. w RFN, nadal przedmiotem dociekań i wnikliwych studiów. Analizy biorące za punkt wyjścia uwarunkowanie spraw publicznych ich integralną więzią z państwem (Wolfgang Martens)²⁸ popadają często w tendencje pozytywistyczno-etatystyczne, jakim hołdują niekiedy burżuazyjni sędziowie, odgraniczający ostro sprawy publiczne (jako państwowe) od wszystkich prywatnych (tj. społecznych). Autorzy tacy nie zauważają zmian społeczno-ekonomicznych prowadzących ewolucyjnie do współczesnego, charakterystycznego dla rozwiniętego kapitalistycznego społeczeństwa industrialnego — tzw. państwa usług (*Leistungsstaat*), a rozpatrują tę problematykę na płaszczyźnie normatywnej — z punktu widzenia ogólnych przemian ustrojowych (konstytucyjnych), począwszy od monarchii absolut-

²⁷ G. Frentzel, E. Jäkel, *Die deutschen Industrie — und Handelskammern und der deutsche Industrie — und Handelstag*. Frankfurt a.M.—Bonn 1967, ss. 7 i nast.

²⁸ W. Martens, *Öffentlich als Rechtsbegriff*. Bad—Homburg—Berlin—Zürich 1972, 235 ss.

nej, poprzez liberalny konstytucjonalizm, aż do modelu demokracji państwa socjalnego i prawnego (*sozialer Rechtsstaat*), utrwalonego w Ustawie Zasadniczej RFN. Powstaje tu jednak problem, jak traktować status owego „publicznego charakteru” w odniesieniu do partii, stowarzyszeń i kościołów. Chociaż klasyczny podział między państwem a społeczeństwem ostatnio nie zawsze bywa kwestionowany, istnieje pewien kompleks spraw dotyczących organizacji prywatno-prawnych wykonujących zadania publiczne, ale nie władczego charakteru. Kwestię tę usiłuje rozwiązać Ulrich K. Preuss²⁹, analizując prawno-konstytucyjny status organizacji kulturalnych — prywatnych w istocie, ale na poły publicznych, działających niekiedy w formach publiczno-prawnych czy też pośrednio w formach organizacyjnych właściwych państwu. Ich instytucjonalizacja i struktura urzędów jest niekiedy identyczna z aparatem państwowym. Sektor ten ma spełniać „funkcje samorządu społecznego” w formie organizacji prawnej.

Przedmiotem dyskusji jest również problem zakresu sektora prywatnego i państwowego w warunkach kapitalizmu. Preuss traktuje przy tym problem „spraw publicznych” nie jako pojęcie prawne, ale jako materialny stan rzeczywisty instytucjonalnego zakresu spraw prywatnych dających się odgraniczyć od publicznych. Wychodząc z przesłanek prawno-konstytucyjnych, na gruncie Ustawy Zasadniczej RFN, Preuss opowiada się za trójpodziałem sfer na: „prywatne — publiczne — państwowe”. Alfred Rinke³⁰, opierając się na przykładzie stowarzyszeń socjalnych (*Wohlfahrtsverbände*), jest przeciwny jakiegokolwiek schematowi podziału w warunkach współczesnego państwa socjalnego. Sfery „prywatna” i „publiczna” w działalności organizacji (związków), wykonujących zadania społeczne i prywatne, są — jego zdaniem — komplementarne. Zmieniające się funkcje stowarzyszeń socjalnych w ramach wspólnych „pomocy społecznych” wpływają także na zmianę ich statusu.

Do poglądu tego — chociaż w nieco innym, szerszym aspekcie — zbliżona jest teza, jaką wyraził ekonomista RFN Herbert Gross w nacechowanym filozoficzną spekulatywnością szkicu futurologicznym, określonym jako „system poglądów w gospodarce, społeczeństwie i polityce”³¹. Szkicuje on obraz społeczeństwa, w którym „kapitał duchowy” — jako czynnik produkcyjny — ma być ważniejszy od kapitału finansowego.

²⁹ U. K. Preuss, *Zum staatsrechtlichen Begriff des Öffentlichen, untersucht am Beispiel des verfassungsrechtlichen Statut kultureller Organisationen*. Stuttgart 1972, 229 ss.

³⁰ A. Rinke, *Das öffentliche als verfassungstheoretisches Problem dargestellt am Rechtsstatus der Wohlfahrtsverbände*. Berlin 1972, 396 ss.

³¹ H. Gross, *Das quartäre Zeitalter, Systemdenken in Wirtschaft und Politik*. Düsseldorf 1973, 260 ss.

„System” jego jest mieszaniną poglądów technokratycznych z innymi kierunkami społeczno-filozoficznymi. Zdaniem Grossa, państwo nie powinno już więcej korygować tylko prywatnych zaniedbań i przeoczeń, a gospodarka prywatna i publiczna powinny szeroko kooperować ze sobą; wówczas nie wystąpiłoby wiele z nieprawidłowości, np. w sferze ochrony środowiska naturalnego. Szereg z tych problemów mogłoby być rozwiązanych także przez inicjatywę prywatną — m. in. przez popieranie prywatnych rozwiązań gospodarczych. Mimo jednak poglądu autora, że gospodarka rynkowa ma zaspokajać nie tylko potrzeby prywatne, ale także może znakomicie wypełniać zadania typowo publiczne, odwołuje się on stale do państwa i jego zadań.

Niektórzy autorzy zastanawiają się, czy tworzone przez państwo fundacje w rodzaju fundacji Zakładów „Volkswagena” (powstałej w 1961 r.) nie mogłyby stanowić „modelu dla przyszłości” jako gremia samorządowe, będące przejawem „demokratyzacji” w nowoczesnym „państwie socjalnym”, przejmującym opiekę nad dziedzinami aktywności społecznej, które pozostawały dotychczas w sferze odpowiedzialności i inicjatywy pojedynczych grup³². W RFN podejmowane są niekiedy polemiki z tezą Galbraitha o istnieniu prywatnego bogactwa przy jednoczesnym ubóstwie „sektora” publicznego, co traktowane jest jako legenda. Twierdzi się, iż odpływ funduszy z kas nie wynika z ubóstwa, a z rozrzutności, czego przyczyną jest to, iż państwo przyjęło zbyt wiele zadań i wypełnia je niegospodarnie. Środkiem zaradczym miałyby tu być zdecydowana decentralizacja finansów. Tymczasem w RFN istnieje de facto centralistyczny system finansowy, przy jednoczesnej decentralizacji politycznej³³.

5. W RFN ukazuje się ostatnio szereg prac naukowych poświęconych problematyce społecznego podziału władzy i stosunkom między społeczeństwem i jego organizacjami a państwem kapitalistycznym. Jedną z publikacji *Deutscher Institut für Wirtschaftsforschung* zatytułowana *Na drodze do państwa związkowego?* (Köln 1974), mówi o konieczności istnienia równowagi między siłami społecznymi, niezbędnej jako system, na którym opiera się państwo i społeczeństwo. Sama praca i sformułowany w jej tytule problem jest wyrazem obawy kół wielkoprzemysłowych przed rosnącym znaczeniem politycznym związków zawodowych w RFN i zmniejszeniem wpływów tzw. elity władzy i partii burżuazyjnych. Znanym bowiem faktem jest istnienie szeregu powiązań między

³² Dr Ing. E. H. Gotthard G a m b k e (sekretarz generalny Fundacji *Volkswagenwerk*), *Funktion und Probleme einer vom Staat gegründeten Stiftung — Die Stiftung Volkswagenwerk*. „Universitas”, *Zeitschrift für Wissenschaft, Kunst und Literatur*, z. 2/1975, ss. 151 - 166.

³³ W. Engels, *Die öffentlicher Verschwendung*. „FAZ” nr 167/1972, s. 13.

zrzeszeniami przedsiębiorców i aparatem państwowym w RFN, o czym pisze m. in. S. Simon, ukazując „aspekty personalne, instytucjonalne i rzeczowe powiązań zrzeszeń przedsiębiorców z państwem” („Blätter für Deutsche und Internationale Politik” nr 2/1975). Sprawia to m. in., iż rząd w państwie kapitalistycznym, opanowany przez wpływy jednolicie zorientowanej klasowo, politycznie i światopoglądowo „elity władzy”, jest w zasadzie tylko pomocnikiem kapitału monopolistycznego i może podejmować decyzje nie sprzeczne z jego interesami. A jeśli owo państwo forsuje interesy społeczne wbrew prywatnym, to i tak służy interesom kapitału monopolistycznego, stanowiącego bazę ekonomiczną społeczeństwa. Problematyką równowagi sił między grupami społecznymi zajmuje się tzw. teoria pluralizmu, uznająca zasadę „demokratycznych kompromisów” i kontroli ze strony „zrzeszeń przeciwnych”, aby jakaś grupa społeczna nie wpływała jednostronnie na podejmowanie decyzji politycznych.

W dyskusjach naukowych w RFN nad istotą i modelem współczesnego państwa kapitalistycznego podnoszony jest dość często problem centralny: czy państwo to przechodzi tylko zmiany strukturalne, czy też tworzy się nowy system jego zadań politycznych i związanych z tym pojęć. Jednakże od 1945 r. żaden z naukowców-teoretyków państwa nie dotrzymał kroku tym widocznym przemianom i nie zaprojektował właściwej teorii, jak np. kiedyś Georg Jellinek dla monarchii konstytucyjnej, czy Hermann Heller w mniejszym stopniu dla okresu weimarskiego. Nie stawia sobie takiego zadania również ostatnio opublikowana praca Martina Kriele, dająca analizę „historycznych podstaw demokratycznego państwa konstytucyjnego” (podtytuł)³⁴. Od stulecia stale wzrastają zadania państwa kapitalistycznego, jego administracja i środki materialne, co nie oznacza, iż jest ono przez to również silniejsze. Industrializacja i „demokratyzacja” przyniosły mu uniezależnienie się od społeczeństwa i w stosunkach wzajemnych z nim występują wciąż napięcia. Rolę kierowniczą przejęły partie, a tzw. grupy interesu umocniły swoje wpływy. Oprócz tradycyjnych władczych, wystąpiły nowe, „kooperatywne” formy działania państwa, a jego aparat stanął w obliczu problemów związanych z olbrzymim zakresem skomplikowanych zadań i centralnym zarządzaniem. Główna teza książki Kriele sprowadza się do tego, iż postęp wymaga zachowania tego, „co zostało osiągnięte”. „To, co zostało osiągnięte” oznacza u niego formułę demokratycznego państwa konstytucyjnego, a nauka o państwie — naukę o podstawach tego właśnie typu państwa i jego ochronie przed prawicowymi i lewicowymi dewiacjami. Kriele rozwija klasyfikacje państw typu zachodniego w trzech kierunkach: „państwo

³⁴ M. Kriele, *Einführung in die Staatslehre*. Reinbeck 1975, 352 ss.

pokojowe”, „wolnościowe państwo konstytucyjne”, „demokratyczne państwo sprawiedliwości”. Odrzuca modele demokracji uwarunkowanej technicznie i demokracji bezpośredniej; uważa, że wolność zapewnia tylko demokracja w wariantach reprezentatywnych. Jakkolwiek Kriele jest zwolennikiem ustrojowego *status quo* w RFN, książka jego nie jest apologią stanu stosunków społecznych w tym państwie. Krytyczne akcenty widoczne są zwłaszcza w rozdziale zatytułowanym *Państwo konstytucyjne a wolność gospodarcza*.

Dość często rozważany jest problem skutecznego rozwiązywania konfliktów we współczesnym społeczeństwie kapitalistycznym. Temat ten towarzyszy m. in. analizom stosunków między zrzeszeniami (stowarzyszeniami) a państwem. Działalność tych pierwszych uznana jest jako jeden z atrybutów „wolnościowego państwa”. Zrzeszenia są traktowane jako przedstawiciele interesów społecznych, a jednocześnie jako merytoryczni doradcy rządu. Niekiedy jednak zarzuca się im, iż wykorzystują swoją przewagę do wywierania presji ekonomicznych bądź politycznych. Dotyczy to zwłaszcza zrzeszeń wielkiego przemysłu. Dr Fritz Neef, członek prezydium BDI (*Bundesverband der Deutschen Industrie*), stara się znaleźć uzasadnienie dla istnienia i działalności tego typu organizacji, przytaczając m. in. obszerny fragment wypowiedzi prof. Kurta Biedenkopfa (działacza CDU) na jubileuszu 25-lecia BDI³⁵. Biedenkopf uważa, że współczesne zrzeszenia, zwłaszcza w stosunkach z państwem, nie powinny być tylko „powiernikiem obcej siły”, lecz także „narzędziem demokratycznego sprawowania władzy” — co ma wynikać z konstytucji RFN. Potrzebę istnienia zrzeszeń uzasadnia Biedenkopf trzema tezami: 1) potrzebuje ich państwo, a raczej nowoczesne społeczeństwo; 2) grupy społeczne mogą lepiej ukształtować swoje wzajemne stosunki, jeśli organizują się w zrzeszenia; 3) potrzebują ich przedsiębiorstwa, aby określić swą odpowiedzialność wobec społeczeństwa i organizować kolektywną pomoc zawodową. Stały się one politycznie odpowiedzialnymi rzecznikami ważnych grup społecznych. Kluczowym problemem jest tu zrozumienie istoty stosunku państwa i gospodarki, najważniejszego dla zdefiniowania systemu politycznego i ekonomicznego. Wprawdzie stosunek ten został określony w konstytucji i ustawodawstwie zwykłym, jednak w codziennej praktyce politycznej i ekonomicznej traktowany jest przeważnie pragmatycznie; zmieniany i dostosowywany w zależności od sytuacji.

Nie tylko normy prawne w kontekście obszaru swobód obywateli, ale

³⁵ F. Neef, *Die Verbände und der Staat. Konflikte in einer modernen Gesellschaft lösen*. „FAZ” nr 63/1975, s. 11. Na temat roli BDI w RFN piszą m. in. Wolf-Metternich i Uthmann, *Der Bundesvorstand der Deutschen Industrie in der Reihe Ämter und Organisationen der Bundesrepublik Deutschland*, Düsseldorf 1973, 158 ss.

„codzienny dialog między państwem a gospodarką” określają stosunki tych dwóch organizmów. Właśnie praktyka wykazuje, czy państwo nie narusza obszaru swobód obywatelskich i czy państwo i gospodarka tak opanowały sztukę kooperacji, aby możliwe było skuteczne i dobrowolne dostosowywanie się do zmian politycznych, ekonomicznych i społecznych w warunkach burżuazyjnej demokracji parlamentarnej i przy uwzględnieniu odpowiednich reguł postępowania wobec tzw. pluralistycznego społeczeństwa przemysłowego.

Zdaniem Neefa, głównymi warunkami powodzenia zorganizowanego dialogu między państwem a zrzeszeniami i gospodarką są: a) możliwie wyczerpująca i uczciwa wzajemna wymiana informacji (np. na zasadzie tzw. skoordynowanej akcji), b) odwoływanie się do opinii publicznej, spełniającej funkcje kontrolne. Państwo w ważnych dla społeczeństwa sprawach ma zwracać się do opinii publicznej. Uważa, że zmieniających się wciąż stosunków między państwem i obywatelem nie należy obecnie ściśle regulować prawnie, gdyż nie jest to ani konieczne, ani możliwe. Wskazuje, że rozwiązywanie licznych problemów współczesnego państwa kapitalistycznego w warunkach gospodarki rynkowej, a jednocześnie wykonującego zadania socjalne, wymaga dużej liczby działań trudnych do ścisłego określenia od strony prawnej. Dotyczy to zwłaszcza sfery stosunków współpracy między zrzeszeniami, parlamentem, partiami i rządem. Brakującą kontrolę formalno-prawną proponuje Neef zastąpić kontrolą przez opinię publiczną.

Problematyce nowego ukształtowania stosunku grup społecznych do całości społeczeństwa, państwa do społeczeństwa oraz zagadnieniom przywództwa i autorytetu, odpowiedzialności i kontroli, tak aby służyły postępowi i nie zagrażały wolności — w kontekście ogólnie pojętej istoty demokracji burżuazyjnej — poświęcił swą ostatnią książkę K. Biedenkopf³⁶. Nie osiągnął on jednak zamierzonego celu: zaprojektowania „strategii postępu” — i oprócz teoretycznej, retrospektywnej analizy zjawisk społecznych i krytyki koncepcji programowych oraz działalności obecnej koalicji rządzącej (SPD-FDP) nie przedstawił propozycji rozwiązań praktycznych, ograniczając się do ogólnikowo sformułowanego postulatu „reform strukturalnych”, polegających na takim ukształtowaniu różnych instytucji, aby uniemożliwić oddziaływanie na nie „sił ekstremalnych”. Głównymi wartościami polityki demokratycznej mają być: solidarność i subsydiarność, równość i sprawiedliwość, a otwartość i decentralizacja, elastyczność i giętkość — ważnymi „zasadami strukturalnymi” współczesnego państwa i społeczeństwa, aby mogło ono osiągać określone w konstytucji cele i ogólne założenia „państwa prawnego i socjalnego”.

³⁶ K. H. Biedenkopf, *Fortschritt in Freiheit. Umrise einer politischen Strategie*. München 1974, 238 ss.

Wysuwany jest też problem: czy działalność „państwa dobrobytu” (*Wohlfahrtsstaat*) umacnia, czy osłabia życie osobiste jednostki? Dotyczy to także jej stosunku do rozwoju społecznego jako całości, do urzędów i ustaw, poprzez które państwo to ma się urzeczywistniać. Prof. Hans Achinger (Uniwersytet we Frankfurcie nad Menem) sformułował tezę na temat trzech sprzeczności występujących między: bezpieczeństwem socjalnym, odpowiedzialnością jednostki oraz jej wolnością i równością w kontekście działalności owego państwa³⁷. Wolność, jego zdaniem, da się urzeczywistnić tylko pod warunkiem stale regulowanej działalności państwa. Analiza zachowania się jednostek we współczesnych warunkach społeczno-ekonomicznych kapitalizmu daje niekiedy asumpt twierdzeniu, iż w stosunkach między państwem a obywatelem nastąpiły zasadnicze zmiany. Określa się je nawet jako zjawisko kryzysu władzy twierdząc, iż obywatel w stosunkach z nią przestał być rzekomo dawnym poddanym, a stał się m. in. „władcą-konsumentem”³⁸.

Dość często podnoszone są również różne aspekty problematyki administracji państwowej i „biurokracji” — jako wyraz poszukiwań nowego jej modelu bądź też jako afirmacja *status quo*.

W. Huppert uważa („FAZ” nr 88/1975), że „im więcej demokracji, tym więcej wolności w państwie, a przez to powinno być mniej administracji”. Tymczasem śledząc rozwój RFN dochodzi on do wniosku, że mimo wzrostu znaczenia instytucji demokratycznych, opierających się na zasadzie „pluralizmu społecznego” (partie, związki zawodowe, stowarzyszenia), stale rozbudowywana jest administracja państwowa — tj. liczba jej pracowników (w roku 1907 w służbie publicznej w Niemczech zatrudnionych było 6,1% ogółu pracujących, zaś w roku 1972 liczba tych osób w RFN wzrosła do 13,6% i wynosi około 3,6 mln osób). Oznacza to duże obciążenie gospodarcze budżetu poprzez gwałtowny wzrost „spożycia państwa” do 19,6% produktu społecznego brutto w 1974 r. W ministerstwach federalnych RFN pracuje aktualnie ponad 18 tys. osób, a w krajowych — ponad 24 tys. osób, podczas gdy w okresie Rzeszy i Prus było ich zaledwie kilkaset. Podnosi się przy tym żartobliwie, że już kiedyś zauważył C. N. Parkinson, iż „liczba konkubin, które może utrzymywać mężczyzna, jest ograniczona, ale liczba urzędników, którą może utrzymywać państwo, jest nieograniczona”. Huppert oczekuje, że obecne trudności fi-

³⁷ H. Achinger, *Wohlfahrtsstaat und Person. Ein Beitrag zur Paradoxie der Freiheit*. W pracy zbiorowej: *Unsere Freiheit von morgen. Gefahren und Chancen der modernen Gesellschaft*. Düsseldorf—Köln 1963, ss. 63 - 77.

³⁸ G. Schmölders, *Der verlorene Untertan. Die Verhaltensforschung enthüllt die Krise zwischen Staatsbürger und Obrigkeit*. Düsseldorf—Wien 1971, 240 ss. Autor daje interesującą socjologiczną i psychologiczną typologię obywateli, nie szczędząc przy tym epitetów w rodzaju: „lwy subwencji”, „piraci finansowi”, „antyoobywatele” itp.

nansowe w sferze realizacji budżetu państwa przyczynią się do zmiany pozycji „hydry administracyjnej”, nie mającej wiele do zaoferowania „pluralistycznemu społeczeństwu”. A więc problem mógłby być rozwiązany drogą posunięć ekonomicznych, jakkolwiek sprawa ma charakter polityczny.

Zdaniem Hupperta, dawniej — w okresie monarchii konstytucyjnej i liberalizmu — parlamenty i partie uchodziły w Niemczech za rzeczników i gwarantów ochrony wolności obywatelskich i oszczędności administracji. Dziś zaś, w okresie reżimu dyryżyzmu i neoliberalizmu, dążą do umacniania i rozbudowy administracji, obciążającej wydatkami obywateli. Huppert twierdzi, że już sam fakt, iż tak duża liczba urzędników i różnych funkcjonariuszy państwowych wywiera wpływ na deputowanych parlamentu, ci ostatni niekiedy mogą się czuć częścią administracji, zamiast stanowić jej niezbędną przeciwwagę. Anthony Downs³⁹ (USA) przedstawia teorię biurokracji jako „system decyzji pozarynkowych”, zbliżając się w swej hipotezie do poglądów Parkinsona, a William A. Niskanen⁴⁰ — głosi rozpowszechniony w USA, a mający także w RFN zwolenników, pogląd, że funkcje wykonywane obecnie przez urzędników, finansowanych przez państwo bądź przez fundacje, mogłyby być — jego zdaniem — przejęte kontraktowo przez orientujące się na zyski instytucje ekonomiczne. Wpłynęłoby to na duże ograniczenie biurokracji, stosowanej w tym przypadku jedynie do nadzoru i wykonywania umów. Hans Dichgans, wywodzący się z kół gospodarczych, deputowany CDU w *Bundestagu*, polemizuje z poglądami, że współczesne państwo kapitalistyczne traktowane jest jako „gigantyczne przedsiębiorstwo usługowo-ubezpieczeniowe”, z takim rozumieniem przez państwo swych zadań i ciągłym usprawiedliwianiem się przez nie ze swej egzystencji⁴¹.

Ten „system braku zaufania do własnego państwa” uwarunkowany jest — jego zdaniem — stosunkiem wielu ludzi do polityki, którzy poprzestają na krytyce, ale nie czują się odpowiedzialni za państwo. Dotyczy to zarówno działaczy gospodarczych, książy kościoła, jak i koryfeuszy nauki. Jako „szkodliwy anachronizm” traktuje obecną, odizolowaną resortowo biurokrację ministerialną, postulując wymianę kadr między resortami oraz aby status szczególnie przysługiwał tylko tym urzędnikom (funkcjonariuszom), którzy faktycznie wykonują władzę państwową.

Prof. Rupert Scholz wystąpił ostatnio z polemicznym ekskursem prze-

³⁹ W pracy zbiorowej: *Politische Ökonomie des Wohlfahrtsstaates. Eine kritische Darstellung der neuen politischen Ökonomie*. Frankfurt a.M. 1975, 336 ss.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ H. Dichgans, *Das Unbehagen in der Bundesrepublik. Ist die Demokratie am Ende?* Düsseldorf—Wien 1968, 287 ss.

ciwko rozpowszechnionej w RFN tezie, iż wraz ze zmianą zadań państwa z „administracji władczej” na „administrację usług” urzędnicy zawodowi tracą rację bytu, a także przyznane im konstytucyjnie gwarancje⁴². Scholz uważa, że zawodowi urzędnicy są mandatariuszami funkcji prawnokonstytucyjnych w odniesieniu do wszystkich zasadniczych, ze swej istoty politycznych zadań administracji, a więc do wszystkich zadań, które wypełniają w systemie socjalnego państwa prawnego jako emanacja władzy państwowej — tj. politycznie znaczących funkcji ustrojowych.

II. NIEKTÓRE PROBLEMY METODOLOGICZNE

1. W pracach poświęconych metodologii nauk ekonomicznych i w badaniach współczesnych struktur społeczno-gospodarczych w kapitalizmie akcentuje się w literaturze zachodniej znaczenie doświadczenia naukowego w procesie poznawczym oraz potrzebę „krytycznego racjonalizmu”⁴³, ale ujmuje się ten problem przeważnie jako tylko punkt wyjścia strategii w badaniach naukowych. Wskazuje się również na potrzebę i możliwości stosowania logiki formalnej w obrębie tworzenia teorii gospodarczych, m. in. poprzez stosowanie symboli i struktur logicznych⁴⁴.

Współczesne teorie burżuazyjne w dziedzinie gospodarczej, tak często odwołujące się do przesłanek racjonalnych, cechuje jednak niekiedy irracjonalizm. Teorie te od czasów A. Smitha do dziś opowiadają się za różnymi wariantami gospodarki opartej na zasadach konkurencji i maksymalizacji zysku, traktując ją jako system najbardziej racjonalny. Proponowane teoretyczne koncepcje reform częściowych wewnątrz systemu gospodarczego i społecznego współczesnego kapitalizmu, nie mogą zmienić jego istoty, nawet w przypadku ich praktycznej realizacji. „Nowoczesna” burżuazyjna ekonomia polityczna nie sytuje pozycji jednostki w społeczeństwie industrialnym tak, jak to czyniły teorie „klasyczne”. Wychodzi z założenia, że indywidualne dążenia i pojęcia o celu i środkach określane są motywem korzyści i prawem popytu i neguje przez to możliwość wpływania władz na te rozstrzygnięcia. Jest to jednak, jak wykazuje praktyka, błędna przesłanka przeceniająca rolę popytu konsumenta — jako czynnika kształtującego produkcję i ogólne procesy gospodarcze.

Zasada racjonalizmu w kapitalistycznej teorii gospodarczej opiera się

⁴² R. Scholz, *Das Berufsbeamtentum im Staat der öffentlichen Leistungen. Grenzen des Begriffs der „Wirtschaftlichkeit“ in der Verwaltung.* „FAZ” nr 26/1974, s. 8.

⁴³ W. F. Fischer-Winkelmann, *Methodologie der Betriebswirtschaftslehre.* München 1971, 243 ss.

⁴⁴ P. Weinberg, *Betriebswirtschaftliche Logik, Wissenschaftstheorie der Wirtschafts- und Sozialwissenschaften.* Band 1, Düsseldorf 1971, 112 ss.

nie tylko na maksymalizacji zysku, ale również na keynesowskiej teorii koniunktury i teorii wzrostu. Na tych maksymach opiera się niemal cała polityka gospodarcza dzisiejszych państw kapitalistycznych i ich rządów. Przykładem może tu być chociażby polityka gospodarcza rządu w RFN zapoczątkowana w 1967 r. przez K. Schillera. Owa polityka gospodarcza państwa postawiona została na usługach interesów prywatnych przedsiębiorców. Całe zaś instrumentarium i aparat pojęciowy burżuazyjnych teorii gospodarczych, operujący niekiedy pojęciem „zasady racjonalizmu”, służy głównie zacieraniu faktycznego obrazu rzeczywistości społeczno-ekonomicznej kapitalizmu, a zwłaszcza sytuacji klasowej rzeszy pracowników. Tak więc w irracjonalnych ze swej natury społeczeństwie i gospodarce kapitalistycznej irracjonalizm urasta do rangi zasady racjonalności⁴⁵.

2. Wśród przedstawicieli nauk ekonomicznych w RFN rozważany jest wciąż aktualny problem integracji teorii z praktyką w obszarze problematyki gospodarczej⁴⁶. Specjaliści zajmujący się przemysłem i tkwiący bardziej w empirii, czynili niekiedy ekonomistom-teoretykom żartobliwy zarzut, iż „w garnku widzą oni tylko pokrywę” (Eugen Schmalenbach). Unaukowienie technik obliczeniowych w przemyśle może być przykładem takiej integracji, jednak współcześni naukowcy uniwersyteccy są raczej oddaleni od praktyki gospodarczej, chociaż dawniej znani przedstawiciele nauk zajmujących się przemysłem, jak Eugen Schmalenbach, Walter Le Courte, Wilhelm Kalveram, Karl Theisinger, Fritz Schmidt czy Konrad Mellerowicz byli mocno związani z praktyką.

W przeciwieństwie do sytuacji w RFN, problem konfliktu teorii i praktyki ekonomicznej w USA został od czasów Henry Forda, orientującego się na zatrudnianie naukowców w swoich zakładach, znacznie zrelatywizowany. W RFN proces integracji nauk ekonomicznych z praktyką przebiega raczej w innej płaszczyźnie, w ramach ogólnych teorii gospodarczych, mających zastosowanie przy rozwiązywaniu problemów przedsiębiorstw jako zróżnicowanych organizmów społeczno-gospodarczych, stanowiących często przeciwieństwo założeń formułowanych *a priori* przez naukę. Zwłaszcza profesorowie Erich Schneider (Kiel) i Erich Gutenberg (Köln) przyczynili się znacznie do przezwyciężenia owego niepotykanego podziału w zachodniemieckich naukach ekonomii. Coraz częściej zwraca się w RFN uwagę na eksperymentalny charakter badań gospodarczych⁴⁷. Upadły dawne zastrzeżenia co do możliwości stosowania

⁴⁵ H. Grässer, *Rationalität und Irrationalität in der Wirtschaftstheorie*. „Blätter für deutsche und internationale Politik” z. 12, 1969, ss. 1328 - 1334.

⁴⁶ J. Eick, *Theorie und Praxis in der Wirtschaft*. „FAZ” nr 49/1971.

⁴⁷ Por. prof. H. Sauer mann, *Experimentelle Wirtschaftsforschung*. „FAZ” nr 227/1971.

eksperymentów w naukach ekonomicznych i społecznych. Wraz z rozwojem ogólnej metodologii nauk i naukowych analiz gospodarczych, następowało przechodzenie od metafizyki i „obciążeń” ideologicznych ku metodom zrationalizowanym, uwzględniającym wymierne dane ilościowe w stosunkach ekonomicznych i możliwość eksperymentu.

W ogólnej nauce ekonomicznej istnieje szereg rozbudowanych teorii (teoria rynku, teoria maksymalizacji zysku i inne), które po sprawdzeniu na gruncie empiryczno-statystycznym okazują się fałszywymi, ponieważ ich hipotezy nie są zgodne z rzeczywistymi zachowaniami się ludzi. I właśnie ten problem jest głównym motywem badań eksperymentalnych nauk ekonomicznych RFN w dziedzinie mechanizmów konkurencji wolnorynkowej. Nie zawsze bowiem nawet takie — wydawałoby się sprawdzone w praktyce — teorie, jak koncepcja konkurencji W. Euckena czy teoria zatrudnienia Keynesa w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych okazują się skuteczne, co m. in. znalazło wyraz w polityce ekonomicznej państwa w RFN prowadzonej za pomocą opartego na przesłankach tych teorii ustawodawstwa gospodarczego (a zwłaszcza w przypadku tzw. ustaw stabilizacyjnych z 1967 r.). Nie rozwiązano tą drogą tzw. problemu konfliktu celów, wyboru celów i środków dla odpowiedniego kształtowania strategii gospodarczej państwa. Od badań eksperymentalnych nie oczekuje się jednak jakichś nowych spektakularnych teorii czy hipotez. Nie mogą one także zastąpić analiz modelowych czy empiryczno-statystycznych⁴⁸, bądź nowoczesnych nauk ekonomicznych, posługujących się metodami ilościowymi (ekonometrii). Eksperymentowi wyznacza się skromną i konkretną rolę w określonej dziedzinie gospodarki. Może on tu osiągnąć wymiar „mikroteorii”, a jego produktem ubocznym mogą być znaczne wartości dydaktyczne i pedagogiczne, wyrażające się w określonej metodzie eksperymentalnej przydatnej w naukach gospodarczych. Makroekonomika pozostaje natomiast w kapitalizmie dla eksperymentu strefą zamkniętą.

Ekonomista w tych warunkach może być zaakceptowany nie jako architekt polityki gospodarczej, ale jedynie jako rzemieślnik dostarczający politykom odpowiednich narzędzi do jej prowadzenia (*Werkzeugmacher*)⁴⁹. W nauce zachodniemieckiej lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych podejmowane były studia porównawcze m. in. na temat systemów kierowania gospodarką, zwłaszcza pod kierunkiem prof. K. Paula Hensela z Uniwersytetu w Marburgu i wydawano zeszyty naukowe po-

⁴⁸ Niektórzy autorzy twierdzą, iż „statystyka jest dzieckiem polityki, a nie gospodarki” — por. E. Rosenbaum, *Über Grenzen der politischen Arithmetik*. „Merkur” z. 2/1971, s. 177.

⁴⁹ J. Winshuh, *Über Wirtschaft schreiben*. „FAZ” nr 241/1970.

święcone tej problematyce. Publikowano m. in. również studia autorów anglosaskich.

Szereg prac w RFN poświęca się problematyce ustrojowej gospodarki, jej strukturze oraz zagadnieniom polityki gospodarczej państwa na tle ogólnych założeń Ustawy Zasadniczej. Podnosi się niekiedy⁵⁰, iż Ustawa ta w rozdziale I wyraźnie opiera się na zasadach liberalno-burżuazyjnej demokracji i stwarza podstawy do ugruntowania zasady dualizmu gospodarczego, z akcentem na dominującej roli kapitału prywatnego. Planowanie, gospodarka rynkowa ma — zgodnie z jej duchem — pozostawać domeną „obywateli” (tj. prywatnych właścicieli), a nie państwa. Demokracja w rozumieniu Ustawy Zasadniczej i ewentualna przewaga planowania państwowego procesami gospodarczymi są nie do pogodzenia. Od państwa oczekuje się tylko umiarkowanej, skutecznej „polityki porządkującej”, ale zgodnie z zasadami gospodarki rynkowej.

Problematyka polityki gospodarczej państwa w kontekście założeń ustrojowych, a zwłaszcza konstytucji, stanowi w RFN dość często przedmiot badań interdyscyplinarnych z pogranicza prawa (zwłaszcza państwowego), ekonomii i nauk politycznych. Przykładem może tu być rozprawa habilitacyjna Reinera Schmida (Uniwersytet w Würzburgu)⁵¹, poświęcona głównie problematyce prawnoustrojowej współczesnego interwencjonizmu państwowego na przykładzie RFN. Kiedyś — na pierwszym sympozjum wykładowców z dziedziny prawa państwowego w 1952 r. — postulowano, aby granice interwencji państwa wobec gospodarki określić w drodze praktyki sądowej i ustawowej. Obecnie — jak twierdzi Schmid — traktowana jest ona jako wyraz przewyżczenia dualizmu państwa i społeczeństwa.

Interwencjonizm czyni płynnym zagadnienie prywatnych praw majątkowych, stąd konstytucyjne prawa wolnościowe (swobody obywatelskie) stają się w RFN pustą formułą, jak i całe prawo dostosowane do tradycyjnego, liberalno-indywidualistycznego kapitalistycznego systemu społecznego, które w tej nowej sytuacji musi być — zdaniem Schmida — dopiero na nowo stworzone (s. 15).

Skomplikowana problematyka ingerencji państwa w prywatną ekonomikę oraz kierowanie przez nie przy pomocy środków prawnych i polityki gospodarczej również własnymi dziedzinami gospodarczymi, nastrocza wiele trudności metodologicznych i interpretacyjnych, nawet spe-

⁵⁰ G. Guttman, H. J. Hochstrate, R. Schlüter, *Die Wirtschafts-verfassung der Bundesrepublik Deutschland. Entwicklung und ordnungspolitische Grundlagen*. Stuttgart 1964, ss. 12, 17, 60.

⁵¹ R. Schmid, *Wirtschaftspolitik und Verfassung. Grundprobleme*. Baden-Baden 1971, 261 ss. Podane w nawiasach stronie odnoszą się do tego wydawnictwa.

cialistom z tej dziedziny (ss. 104 i nast., 259, 260). Dopiero zaczyna powstawać, często pod wpływem nauk ekonomicznych, nowa aparatura pojęciowa w aktach prawnych i w nauce prawa. Wzrost aktywności gospodarczej państwa w RFN spowodował, iż nastąpiło „przemieszczenie” niemal pełnego instrumentarium środków ekonomicznych do zwalczania kryzysów i zapewnienia prosperity na grunt prawny — tj. do konstytucji (np. zmiana art. 109) i do ustawodawstwa zwykłego. Nie oznacza to, iż proces jurydyfikacji i instytucjonalizacji w tej dziedzinie został już zakończony. Ustawodawstwo to jest tu traktowane przede wszystkim instrumentalnie, jako jeden ze środków do osiągnięcia zakładanych celów, a nie tylko z normatywnego punktu widzenia (s. 113).

Interesującym zjawiskiem w życiu politycznym i naukowym RFN jest coroczne przedstawienie *Bundestagowi* przez rząd federalny, poczynając od 1968 r., „raportów o stanie narodu” i towarzyszących im materiałów w postaci interdyscyplinarnych ekspertyz przygotowywanych przez „niezależną komisję naukową”, pracującą pod kierunkiem prof. P. Ch. Ludza — z udziałem przedstawicieli nauk socjologicznych, politycznych, ekonomicznych i prawnych⁵². Przedstawiane są w nich źródłowo udokumentowane syntezy ważnych aspektów aktualnej problematyki państwa, gospodarki i zagadnień społecznych obydwu państw niemieckich w ujęciu porównawczym. Ten swoisty rodzaj społeczno-politycznej encyklopedii analizuje głównie najistotniejsze struktury i funkcje współczesnego państwa w różnych dziedzinach jego aktywności. Przedmiotem rozważań są m. in.: zasady organizacji państwa i społeczeństwa na tle konstytucji RFN, ich wzajemne stosunki oraz inne zagadnienia prawno-ustrojowe i polityczne, pozwalające także zrekonstruować model współczesnego państwa demokracji burżuazyjnej, w konfrontacji z modelem państwa demokracji socjalistycznej.

W RFN działa sześć instytutów naukowych zajmujących się badaniami gospodarczymi⁵³. Są one zrzeszone w organizacji *Arbeitsgemeinschaft Deutscher Wirtschaftswissenschaftlicher Forschungsinstitute*. Przedstawiają one okresowo ekspertyzy oceniające politykę gospodarczą rządu federalnego, zwracając m. in. uwagę na jego politykę stabilizacyjną i koniunkturalną, przedkładają odpowiednie prognozy i zalecenia. Tak więc

⁵² Por. *Unterrichtung durch die Regierung. Materialien zum Bericht zur Lage der Nation 1974. Deutscher Bundestag 7. Wahlperiode. Drucksache 7/2423, 29.07.74, Bonn, ss. XXIII, 590.*

⁵³ *Deutscher Institut für Wirtschaftsforschung* w Berlinie Zachodnim, *Weltwirtschaftsarchiv* w Hamburgu, *Ifo-Institut für Wirtschaftsforschung* w Monachium, *Institut für Landwirtschaftliche Marktforschung* w Brunświku-Völkenrode, *Institut für Weltwirtschaft* przy Uniwersytecie w Kilonii i *Rheinischwestfälischer Institut für Wirtschaftsforschung* w Essen.

placówki badawcze włączono instytucjonalnie do pośredniego sterowania procesami gospodarki kapitalistycznej.

3. Na rynku księgarskim RFN daje się zauważyć, zwłaszcza w latach ostatnich, wiele prac z zakresu nauk ekonomicznych — i to zarówno dzieł autorów krajowych, jak i zagranicznych. W roku 1970 wydano tam np. 3123 książki z tej dziedziny, co stanowi około 9,7% ogólnej produkcji książek i drugie miejsce po literaturze pięknej. Są to przeważnie prace afirmujące i wspomagające teoretycznie kapitalistyczny system społeczno-gospodarczy, bądź podejmujące polemikę z marksistowską ekonomią polityczną i innymi nurtami lewicowymi, a zwłaszcza z tzw. nową lewicą. Z takich pozycji, nie dostrzegając żadnej alternatywy dla burżuazyjnych teorii gospodarczych, napisana jest m. in. praca Ernesta Helmstädtera na temat teorii gospodarczych (*Wirtschaftstheorie I*, München 1974, 242 ss.). Ogólnej problematyce i teoriom ekonomicznym poświęcone były prace profesorów Artura Wolda (Giesen), Günthera Wöhle (Saarbrücken) oraz Ericha Schneidersa, wydane w 1970 r. Upowszechniane są również prace nawiązujące do teorii liberalnych, konserwatywnych i reformistycznych w naukach ekonomicznych. „Dla poszukujących alternatyw liberalnych przeciwko ideologom lewicowym” (por. Wilhelm Seuss, „FAZ” nr 241, 1971, s. 15) wydawane są prace F. A. von Hayeka i Milтона Friedmanna czy Müllera-Armacka. Instruktywny charakter ma również książka Johanna Baptista Müllera, *Bedürfniss und Gesellschaft* (Stuttgart 1971), ukazująca różnice między ideologiami liberalizmu, konserwatyzmu i socjaldemokratyzmu. Szereg prac poświęcono teorii i polityce elastycznego planowania gospodarczego w systemie kapitalistycznym (Konrad Mellerowicz, Wolfgang Klinger i inni), metodom organizacji, kierowania i zarządzania w przemyśle, problemom utrzymania równowagi wzrostu i stabilizacji (prof. Klaus Rose, Mainz), czy też oddziaływaniu państwa na procesy wzrostu gospodarczego środkami fiskalnymi i innym problemom polityki finansowej (Heinz Haller, b. sekretarz stanu w federalnym Ministerstwie Finansów; prace z 1970 i 1972 r.).

Prof. Andreas Predöhl (Münster) w swej pracy teoretycznej na temat systemów gospodarki zagranicznej (*Aussenwirtschaft*, Göttingen, 2 wyd., 350 ss.), ukazuje zagraniczną politykę gospodarczą jako teoretyczny i praktyczny, z politycznego punktu widzenia, problem kształtowania stosunków pomiędzy „obszarem państwa” (*Staatsraum*) a „obszarem gospodarki” (*Wirtschaftsraum*). Naświetla przy tym instrumenty zagranicznej polityki gospodarczej i ich cechy charakterystyczne w epokach: „liberalnej”, „autonomicznej” i „integralnej” polityki handlowej.

Obok prac poddających krytyce dwudziestopięcioletni okres stosowania w RFN tzw. społecznej gospodarki rynkowej, głównie za czasów rzą-



dów chadecji, i poświęconych ogólnym koncepcjom polityki gospodarczej (prof. Hans G. Schachtschabel, prof. Karl Georg Zinn), ukazują się również studia traktujące o „nowych drogach polityki gospodarczej”, tj. o nowych formach „kierowniczej”, koordynacyjnej i mediacyjnej roli państwa, m. in. poprzez tzw. zharmonizowaną akcję i średnioterminowe planowanie finansowe (por. np. zbiór referatów z sympozjów Towarzystwa Nauk Społecznych i Gospodarczych — *Verein für Sozialpolitik*. z 1970 i 1971 r. — pt. *Neue Wege der Wirtschaftspolitik* wyd. przez Ernsta Dürra w Berlinie Zach. w 1972 r.), czy też o innych metodach nowoczesnego interwencjonizmu państwowego, np. praca Ulricha Rosenkranza o państwowym nadzorze nad cenami w ubezpieczeniach komunikacji samochodowej z 1974 r. Richard Gross w swej pracy na temat „wolności i interwencji w przepływie kapitału między krajami przemysłowymi” (Frankfurt n.M. 1970), daje przegląd różnych ograniczeń dewizowych, podatkowych i administracyjnych stosowanych przez państwo umacniające swe działania interwencyjne również w dziedzinie zagranicznego obrotu kapitałów.

Wiele prac traktuje także o problematyce rynku pracy we współczesnym kapitalizmie. Wolfram Engels (*Arbeit und Arbeitsmarkt im Hochkapitalismus*. Bonn 1974) na przykładzie rynku pracy bada np. centralne zagadnienia współczesnego systemu gospodarczego i społecznego kapitalizmu, zajmując się m. in. dychotomią pracy i kapitału, samodzielności i zależności, aktywności zawodowej i przechodzenia w stan spoczynku. Głosi przy tym tezę, że system prawny RFN i panujące tendencje w ustawodawstwie ograniczają szansę dalszego rozwoju, którą rzekomo ma dawać społeczeństwu RFN tzw. gospodarka rynkowa, a niekiedy nawet rozwój ten uniemożliwiają.

Problematyce polityki gospodarczej państwa w aspekcie finansów poświęcono w RFN szereg prac, jednakże na wyróżnienie zasługują zwłaszcza dwie: *Polityka finansowa* prof. Günthera Schmöldersa⁵⁴ i praca zbiorowa przedstawicieli nauk ekonomicznych z dziedziny finansów ze Szwajcarii, Austrii i RFN, wydane w związku z jubileuszem prof. Theo Kellera, zatytułowana *Gospodarujące państwo. Teoria i praktyka*⁵⁵. Schmölders — w przeciwieństwie do panujących nadal w podręcznikach ekonomii RFN „neoklasycznych” koncepcji nawiązujących do teorii *Welfare State*, czyli modeli postkeynesizmu — daje w swej, reprezentującej wysoki poziom naukowy, pracy prymat aspektom historycznym, politycz-

⁵⁴ G. Schmölders, *Finanzpolitik*. Berlin, Heidelberg, New York 1970, ss. VIII, 520.

⁵⁵ *Der Wirtschaftende Staat. Theorie und Praxis. Festschrift zum 70. Geburtstag von Prof. Dr. Theo Keller*. Bern, Stuttgart 1971, 335 ss.

nym, socjologicznym i psychologicznym. Krytyka „czystych” teorii gospodarczych stanowi dla niego jednocześnie punkt wyjścia do prezentacji własnych koncepcji. Wiele uwagi poświęca problematyce polityczno-ustrojowej systemu finansowego, polityce finansowej państwa oraz założeniom teoretycznym i mechanizmom ekonomicznym kształtującym współczesną gospodarkę kapitalistyczną. Charakteryzuje publiczne instytucje gospodarki finansowej, ukazując ich polityczne możliwości i granice działania uwarunkowane systemem finansowym, kształtowaniem motywacji i tendencji polityki finansowej oraz polityki wpływów i wydatków.

W związku z analizą działalności „państwa gospodarującego” Albert Tuchtenfeld i W. Weber zastanawiają się nad teoretycznymi aspektami i kryteriami oddzielenia zakresu gospodarki prywatnej i publicznej, m. in. biorąc pod uwagę działalność produkcyjną i socjalną państwa. Pozostali autorzy tej pracy zajmują się przeważnie problemami praktycznymi w dziedzinie polityki gospodarczej, a zwłaszcza fiskalnej.

Ukazuje się także w RFN szereg prac poświęconych krytyce systemu kapitalistycznego z pozycji katolickiej i ewangelickiej doktryny społecznej, co jest zjawiskiem interesującym z politycznego punktu widzenia. W roku 1974 ukazały się np. dwie takie prace bezpartyjnych teologów-pisarzy: Oswalda von Nell-Breuninga (katolik): *Kapitalismus — kritisch betrachtet. Zur Auseinandersetzung um das bessere „System”* (Freiburg im Br., 144 ss.) i Helmuta Gollwitzera (ewangelik): *Die kapitalistische Revolution* (München, 131 ss.). Znaczny wpływ na rozwój współczesnej teorii państwa w RFN wywarł prof. Herbert Krüger (Uniwersytet w Hamburgu), autor wydanego w 1964 r. monumentalnego dzieła *Allgemeine Staatslehre*. Dotychczas teoria państwa obracała się w kręgu problematyki praw podstawowych, podziału władz i ochrony prawnej. Sama jednak istota państwa i jego znaczenie dla jednostek pozostawały kwestią otwartą. Nastąpiło teraz — jak to określa Krüger — „zamrożenie” świadomości państwowej w RFN i „zaciemnienie wyobrażeń o państwie”⁵⁶. Krüger pojmuje sens państwa nie tylko jako coś pozornego i formalnego, ale jako coś realnego i twórczego (tworzącego określone wartości), przy czym od sił społecznych zależy, czy spełni ono właściwie swój „państwowotwórczy” charakter. Stąd jego postulat, aby troszczyć się o państwo i jego egzystencję. Jednocześnie dostrzega, iż wpływ teorii państwa i zagadnień ustrojowych na politykę jest współcześnie coraz bardziej znikomy.

4. Również w naukach ekonomicznych w USA nastąpiły pewne prze-

⁵⁶ *Staat, Wirtschaft, Völkergemeinschaft. Ausgewählte Schriften aus vierzig Jahren*, vom Herbert Krüger, Frankfurt a. Main 1972, 273 ss.

obrażenia i uwidoczniły się nowe tendencje, chociaż na „rynku idei” panują tam nadal koncepcje wolnej gospodarki rynkowej, a przez to zasada wolnej konkurencji. Nadal wiele uwagi poświęca się krytyce funkcjonowania systemu gospodarki kapitalistycznej, a zwłaszcza polityce fiskalnej, a także problemom ochrony środowiska. Tradycyjne nauki gospodarcze rozszerzają się na nowe dziedziny. Nie występują jednak w tych naukach zjawiska „eksplozji ideologicznej”, a jest to raczej nacechowana pragmatyzmem mrówcza praca, starająca się podjąć ważniejsze problemy społeczne współczesności⁵⁷.

Stały wzrost znaczenia zagadnień ekonomicznych i ekonomistów w życiu politycznym wpływa także na wzrost zainteresowania naukami ekonomicznymi i problematyką gospodarczą⁵⁸. Uwidacznia się to w publikacjach oraz w strukturze i metodach pracy większych banków i przedsiębiorstw, w naukowym doradztwie ekonomicznym, z którego korzystają przedsiębiorstwa, instytucje rządowe i poszczególni politycy, angażujący — jako ekspertów bądź menażerów — znanych profesorów ekonomii (A. Burns, Shulz). Amerykańskie nauki ekonomiczne, zwłaszcza nurtu uniwersyteckiego, zdominowane przez ośrodek harwardzki, wywierający duży wpływ na Waszyngton, oraz *Massachusetts Institute of Technology*, znajdują przeważnie oparcie w doktrynie keynesowskiej. Określanie poziomu zatrudnienia przez ogólny popyt, sterowanie nim poprzez budżet państwa i politykę finansową są nadal zagadnieniami centralnymi tych nauk. Jednakże, istnienie w USA ponad 2000 instytutów w *college'ach* bądź w uniwersytetach powoduje, iż wpływ ośrodka harwardzkiego maleje. Ponadto pojawiła się w USA nauka określana mianem „monetaryzmu”, jako konkurencyjna wobec doktryny keynesowskiej, zajmująca się polityką pieniężną (tzw. szkoła chicagowska). Jej podstawowe tezy, głoszone przez Milтона Friedmanna, wyrażają się w akcentowaniu koncepcji „wolnej gospodarki rynkowej”, przez co bliskie są neoliberalizmowi w RFN. Jej przedstawiciele skupieni są także w uniwersytetach Virginia, California i Los Angeles i chociaż są mniej liczni niż keynesiści, stanowią bardziej jednolitą grupę uczonych.

Prof. Milton Friedmann, główna postać „szkoły chicagowskiej”, czołowy konserwatysta w naukach ekonomicznych, uważany jest za tego, który zastąpił przeżyte już teorie Keynesa nowymi teoriami. W swej prowokującej do wielu refleksji książce *Capitalism and Freedom*⁵⁹ przed-

⁵⁷ H. C. Wallich, *Wohin steuert die Wirtschaftswissenschaft*. „FAZ” nr 22/1972.

⁵⁸ Por. prof. H. C. Wallich, *Wirtschaftswissenschaften in Amerika*. „FAZ” nr 280/1972, s. 17.

⁵⁹ W przekładzie niemieckim: M. Friedmann, *Kapitalismus und Freiheit*. Stuttgart 1971, 258 ss.

stawia problematykę reform wewnętrznych w kapitalizmie na podstawie teorii gospodarki rynkowej. Ekonomia polityczna trzech dziesięcioleci pozostawała w cieniu teorii J. M. Keynesa i dopiero M. Friedmann — jak twierdzi prof. Wolfram Engels (Uniwersytet we Frankfurcie n.M.) — za pomocą nowych metod dokonał odkryć na miarę „nowej rewolucji w ekonomii politycznej”. USA i Wielka Brytania przez ponad dwadzieścia lat stosowały „nowoczesną”, keynesowską politykę gospodarczą interwencjonizmu państwowego z miernymi skutkami. Tzw. staroliberalna polityka L. Erharda w RFN była traktowana w porównaniu z nią jako nie-nowoczesna, ale — jak uważa W. Engels — upraszczając sprawę — dawała dobre wyniki, czego nie może powiedzieć o „nowoczesnej, naukowej polityce gospodarczej” K. Schillera, hołdującej zasadom interwencjonizmu, podobnie jak szwedzka i brytyjska polityka gospodarcza. Centralna teza książki Friedmanna zakłada, że polityka reform — jeśli ma być skuteczna — powinna być polityką konserwatywną. Uważa on, że kapitalizm współczesny jest czymś więcej niż systemem do wytwarzania towarów. Socjologia zachodniemiecka, unikająca badań empirycznych, tkwi stale w problematyce filozofii społecznej i w małym stopniu przyczynia się do rozwiązywania konkretnych problemów społecznych i sama jako taka stała się problemem społecznym. Friedmann zaś ukazuje ekonomię jako naukę społeczną, która znacznie przerosła naukę o wytwarzaniu towarów.

Friedmann rozważa relacje występujące między wolnością gospodarczą a polityczną oraz rolę państwa w społeczeństwie kapitalistycznym (ss. 45 - 61). Rządzenie ma sprowadzać się tu do: a) „kierowania grą” i „sędziowania” (ustalania reguł gry), b) ingerowania rządu na podstawie monopolu technicznego i działań towarzyszących, c) ingerowania na zasadzie „pater familias”. Państwu wyznacza się także ważną rolę w dziedzinie polityki socjalnej oraz wychowania ogólnego i militarne go obywateli (ss. 115 - 143)⁶⁰.

Jednakże istotniejszą rolę w rozwoju nauk ekonomicznych w USA od wspomnianych kierunków odgrywają nowe poglądy teoretyczne i nowe metody badawcze. Znaczące jest tam zwłaszcza szerokie zastosowanie matematyki i technik matematycznych w naukach ekonomicznych, chociaż ostatnio nastąpił jednak pewien „oddech” w matematyzacji ekonomii. Zarysował się także kierunek ekonometryczny, posługujący się statystyką

⁶⁰ Problematyce roli państwa w społeczeństwie kapitalistycznym poświęcona jest także praca R. Miliband (w przekładzie niemieckim z j. angielskiego): *Der Staat in der kapitalistischen Gesellschaft. Eine Analyse des westlichen Macht-systems*. Frankfurt a.M. 1972, 376 ss. oraz praca autora francuskiego A. Touraine, *La société post-industrielle* — w przekładzie niemieckim: *Die postindustrielle Gesellschaft*. Frankfurt a.M. 1972, 242 ss.

zarządzeń. Przemysłowcy nie chcą jednak „bezpośredniej kontroli gospodarki prywatnej przez wszechpotężną władzę planującą” państwa⁶³.

Na Zachodzie mówi się niekiedy o „nowej ekonomii politycznej”, mającej być antynomią marksistowskiej, a także burżuazyjnej w jej tradycyjnym kształcie. W RFN ukazała się w ubiegłym roku antologia prac piętnastu autorów reprezentujących różne orientacje polityczne, od neoliberalnych po anarchistyczno-lewackie, jako wyraz owej nowej rzekomo myśli w ekonomii, przedstawionej na kanwie polityki ekonomicznej współczesnego państwa kapitalistycznego — jako „państwa dobrobytu” (*Wohlfahrtsstaat*)⁶⁴. Nowa ekonomia polityczna — jak to określa we wstępie Bruno S. Frey — ma być „nie wiarą, a narzędziem myślenia”, zaś stosowanie dorobku myślowego i instrumentarium nowoczesnych teorii gospodarczych ma być rozumiane jako proces polityczny. Ma więc nastąpić integracja tradycyjnego zakresu gospodarki i polityki. Praca nie daje jednak systematycznego wprowadzenia, ukazującego wzajemne zależności gospodarki i polityki, poza wskazaniem m. in. znanego faktu, iż współczesne państwo kapitalistyczne ma bezpośredni wpływ na około 40% produktu społecznego. Rozwój gospodarczy w systemie wolnorynkowym jest jednakowo silnie kształtowany zarówno przez działanie państwa (rządu), jak i przez rozstrzygnięcia prywatnej sfery gospodarczej i innych partnerów.

*

1. Dość często przedsięwzięcia o charakterze ekonomicznym bądź politycznym współczesnego państwa kapitalistycznego mają podtekst ideologiczny w celu oddziaływania na świadomość społeczeństwa. Ponadto specjalna działalność ideologiczna stała się we współczesnym państwie burżuazyjnym jedną z jego funkcji. Wśród rozpowszechnianych przez państwo idei, koncepcji, teorii są takie, które stanowią łącznie cały system światopoglądowy⁶⁵. Istnieją także doktryny wyrażające stanowisko sił panujących wobec ważnych zagadnień i znaczących zjawisk życia społecznego oraz form jego organizacji, np. wobec państwa. Opracowywane i propagowane są również koncepcje dotyczące poszczególnych kierunków polityki państwowej. Głównymi „generatorami”, zwłaszcza

⁶³ *Ende der Rezession in USA*. „Neue Zürcher Zeitung” nr 117/1975.

⁶⁴ H. P. Widmaier [wydawca], *Politische Ökonomie des Wohlfahrtsstaates Eine kritische Darstellung der neuen politischen Ökonomie*. Frankfurt a.M. 1975, 336 ss.

⁶⁵ Por. J. L. Loubert del Bayle, *Etat et idéologie*, „Le XXe-siècle federaliste”, Paris, N°-407, z. II - 1972, ss. 7 - 11. Por. także A. Krawczewski, *Współczesne koncepcje rozwoju gospodarczego*. Część I: *Kapitalizm*. Warszawa 1972, ss. 182 - 184.

teoretyczną i komputerami. Ekonometryczna kwantyfikacja problematyki gospodarczej daje naukom ekonomicznym możliwość ilościowej weryfikacji jej teorii i programowania rozwoju gospodarczego. Nową tendencją jest również uwypuklenie form zachowania się budżetu i przedsiębiorstw — tj. badanie, jak reagują podmioty gospodarki na zmiany cen, stopy zysku, czy kursu wekslowego. Interesują te zjawiska zwłaszcza zwolenników tzw. wolnej gospodarki rynkowej.

Przykładem zaś rozszerzenia się myśli ekonomicznej na nowe dziedziny jest zastosowanie teorii gospodarczych w zakresie polityki, zwłaszcza w USA, gdzie programy rywalizujących partii różnią się nieznacznie, a wyborców i zwolenników pozyskuje się poprzez wyjaśnianie różnych teorii ekonomicznych, na kanwie których opracowywane są główne założenia owych programów. Tak więc nowoczesna ekonomia wkroczyła tą drogą na grunt politologii⁶¹.

Zjawiska inflacyjne i recesja, jakie wystąpiły w ostatnich latach w systemie kapitalistycznym, przyczyniły się także do obniżenia prestiżu szeregu teorii ekonomicznych z powodu ich bezradności w obliczu tych zjawisk⁶². Uwidoczniło się to zwłaszcza w USA, gdzie stosowano w różnych okresach przede wszystkim trzy główne doktryny, które okazały się w działaniu „asymetryczne” i sprzyjały inflacji. Były to kolejno: doktryna fiskalizmu Johna Maynarda Keynesa, przeciwna poprzedniej doktryna monetaryzmu prof. Milтона Friedmanna (głosząca, iż zautomatyzowanie wzrostu masy pieniądza wyeliminuje potrzebę drobiazgowej ingerencji państwa w sprawy gospodarcze i dzięki redukcji podatków umożliwi zmniejszenie aparatu państwowego) oraz druga jego doktryna „swobodnie falujących kursów wymiany walut”. Ponadto stosowane były w USA również: doktryna kontroli płac i cen prof. Johna Kennetha Galbraitha, doktryna dewaluacji dolara prof. Paula Samuelsona (laureata Nagrody Nobla), a także doktryna *laissez-faire* Adama Smitha.

W związku z recesją dyskutowana jest ostatnio w USA ewentualność wprowadzenia elastycznego planowania ogólnogospodarczego, ale raczej typu francuskiej „planification” — i bez „super regulowania”, głównie w dziedzinie energii, tworzenia kapitałów i infrastruktury technicznej. Podnosi się, że dotychczas władze państwowe w tym kraju wydają w sprawach technicznych, gospodarczych i finansowych szereg chaotycznych

⁶¹ Por. J. Attali, *USA: gdy ekonomia znów staje się nauką polityczną* („Le Monde” nr 9354, 1975, przedruk w „Zeszytach Teoretyczno-Politycznych” nr 6/1975, ss. 70 - 73).

⁶² Por. L. Silk, *Economics a Causality of Inflation: an Analysis*. „International Herald Tribune” 29 - 30 VI 1974 oraz A. Krawczewski, *Ekonomia kryzysu, czy kryzys ekonomii (poglądy ekonomiczne J. K. Galbraitha)*. „Nowe Drogi” z. 2, 1975, ss. 79 - 89.

systemów koncepcji społeczno-politycznych o walorze światopoglądowym, tworzącym fundament (i to często ukryty) działalności państwa, są przeważnie polityczne partie rządzące. Tak więc również i koncepcje analizowane przez nas w obydwu częściach niniejszego opracowania są również w znacznej mierze wytworem, chociażby pośrednim, owych „generatorów”. Głównym zadaniem tych, przeważnie eklektycznych, teorii i koncepcji jest nie tylko interpretacja zjawisk społecznych i politycznych współczesnego kapitalizmu oraz projektowanie rozwiązań różnych problemów polityczno-ustrojowych i ekonomicznych współczesności, ale także ukrywanie istoty mechanizmu władzy politycznej zachodnioniemieckiego i amerykańskiego imperializmu oraz rosnącej władzy maszyny państwowej nad społeczeństwem.

2. Po II wojnie światowej siły prawicowe w Niemczech Zachodnich zaczęły poszukiwać nowych idei, teorii i koncepcji, tak aby jednocześnie z ekonomicznym i politycznym rozwojem panowania kapitału finansowego rozwijała się oficjalna ideologia polityczna, „podbudowująca” klasę rządzącą i możliwa do przyjęcia przez społeczeństwo⁶⁶.

Proces „rekonstrukcji” ideologii ujawnił specyficzne cechy nurtów myślowych z lat przeszłych i teraźniejszości tego kraju: liberalizm, reformizm socjaldemokratyczny, nacjonalizm i neotomizm, wpływ anglosaskich (a zwłaszcza — amerykańskich) modeli ideologicznych i politycznych, a także wpływ powstałego niemieckiego państwa socjalistycznego — NRD. Zaczęły odradzać się nowe teorie: neoliberalizmu, „transformacji kapitalizmu”, „pluralizmu”, „państwa dobrobytu”, „konwergencji” i inne. Koła rządzące w RFN, a zwłaszcza CDU/CSU, podejmowały próby wypracowania założeń jednolitej świadomości społecznej, „uniwersalnej” koncepcji ideologiczno-politycznej, służącej integracji wszystkich sił społecznych w tym państwie. W RFN występuje współcześnie szereg różnych teorii dających mniej lub bardziej trafne koncepcje społeczeństwa i państwa, bądź broniących różnych aspektów życia gospodarczego i politycznego, czy też „ideologicznej integracji”, do której dąży państwo zachodnioniemieckie, sprowadzając ją do dwóch głównych zadań: apologii istniejącego ustroju kapitalistycznego i zwalczania idei naukowego komunizmu i ruchów lewicowych. Apologia kapitalizmu jest w RFN integralną częścią oficjalnej ideologii, zakłada jako cel pełną dezorientację swych obywateli co do istoty historycznych przeobrażeń kapitalizmu i wszczęcie w masę konserwatywnego przekonania o niezmienności i jednolitości ustroju ekonomicznego i form władztwa politycznego, umacniających się w warunkach kapitalizmu państwowo-monopolistycznego. Tym celem

⁶⁶ Por. *Idieologičeskaja diejatelnoŝt sowriemiennogo impierialističeskogo gosudarstwa* (praca zbiorowa). Moskwa 1972, ss. 190 - 200.

służą m. in. doktryny „socjalnej gospodarki rynkowej”, „społeczeństwa uformowanego”, „państwa prawnego”, „państwa technicznej realizacji” i inne. Jednakże sami autorzy burżuazyjni mówią o „erozji” politycznego ustroju kapitalistycznego, m. in. właśnie poprzez ową „techniczną realizację” (E. Forsthoff).

3. Z przedstawionej mozaiki poglądów i koncepcji różnych autorów i kierunków myślowych wynika, iż w zasadzie brak w krajach Zachodu, a zwłaszcza w RFN, jakiejś jednolitej koncepcji państwa i społeczeństwa kapitalistycznego. Często są to echa dawnych orientacji doktrynalnych liberalizmu, neotomizmu, konserwatyzmu czy innych doktryn. Wydaje się jednak, iż dominują wśród nich kierunki: neoliberalny, neopozytywistyczny i technokratyczny. W RFN ścierają się głównie orientacje kierunków neoliberalnego oraz ewolucjonizmu neopozytywistycznego, reprezentowanego przez reformistyczną socjaldemokrację⁶⁷, chociaż w znacznym stopniu obydwie te kierunki nawzajem się przeniknęły i dostosowały do zmiennych warunków społeczeństwa i państwa industrialnego. Przy tym ścierają się poglądy reprezentujące orientacje broniące niezmienności systemu burżuazyjnej demokracji z tendencjami zmierzającymi do jej ograniczenia, bądź zreformowania w duchu technokratycznym mechanizmów ustrojowych oraz metod rządzenia i kierowania ekonomiką we współczesnym państwie kapitalistycznym.

Eklektycyzm poglądów przedstawicieli różnych orientacji wynika m. in. z oddziaływania doktryn pochodzenia anglosaskiego, zwłaszcza zaś amerykańskiego, skandynawskiego, a także chrześcijańskich nauk społecznych. Na rozwoju tych kierunków odbiły się niewątpliwie te wszystkie ideologiczne i metodologiczne ograniczenia, które system państwowo-kapitalistyczny nakłada na nauki społeczne⁶⁸. Dotyczy to także nauk ekonomicznych⁶⁹.

Kapitalizm lat siedemdziesiątych ujawnił zaostrenie się wielu jego sprzeczności; zaostrenie się walki klasowej, „zacinanie się” mechanizmu państwowo-monopolistycznego oraz szereg innych aspektów ogólnego kryzysu kapitalizmu. Zmusza to kapitalizm państwowo-monopolistyczny do społecznego lawirowania, kosztem zwiększania ekonomicznej efektywności produkcji, jej internacjonalizacji i państwowego regulowania oraz po-

⁶⁷ Por. J. Borgosz, *Ewolucjonizm pozytywistyczny jako filozoficzna postawa socjaldemokracji*. W pracy zbiorowej: *Współczesna socjaldemokracja*. Warszawa 1975, ss. 11 - 37.

⁶⁸ Por. N. Naumowa, *Niektóre wnioski z rozwoju zachodniej socjologii (artykuł dyskusyjny)*, „Woprosy filozofii” — przedruk w „Zeszytach Teoretyczno-Politycznych” nr 4/1968, s. 58 i nast.

⁶⁹ Por. wypowiedź E. H. Phelps Browna w „The Economic Journal” (marzec 1972) na temat niedorozwoju nauki ekonomicznej.

szukiwania nowych koncepcji społeczno-politycznych i ustrojowych. Sądzić należy, że zjawiska te występować będą również w przyszłości, stąd istnieje potrzeba stałej, wnikliwej ich obserwacji, jak również towarzyszących im doktryn.

Krytyczna analiza współczesnego kapitalizmu jest zadaniem bardzo złożonym, przy czym wciąż aktualnym, ważnym z poznawczego i ideologicznego punktu widzenia⁷⁰. Niniejszy szkic jest zaledwie próbą sygnalizacji, uznanych przez autora za godne uwagi, tendencji występujących współcześnie w burżuazyjnych naukach społeczno-ekonomicznych i prawnych, a głównie w RFN, USA, W. Brytanii i Francji — przede wszystkim w zakresie koncepcji politycznych państwa i społeczeństwa oraz niektórych zagadnień prawno-ustrojowych.

⁷⁰ Por. M. Orzechowski, *Z metodologii krytyki współczesnego kapitalizmu*, „Nowe Drogi” z. 7/1975, ss. 25 - 32.